Kto broni barw Polski w »Tour de Pologne«
patrz str. 3

I Liga

Wisła — ŁKS 5:3 (3:3)
AKS — Kolejarz 1:1 (1:1)
Ruch — Polonia B 1:2 (1:1)
Warta — Polonia W. 2:1 (1:1)
Legia — Górnik B 2:4 (0:2)
Lechia — Cracovia 1:1 (1:1)

SPORT i WCZASY

ROK III NR 65 (199) PONIEDZIAŁEK 15 SIERPNIA 1949 CENA 15 ZŁ

II Liga

Zwycięstwa Naprzodu z Lipin, Widzewa, Tarnovii, Stali, Górnika z Radlina, Pomorzanina — remis Skry

Festiwal młodzieży demokratycznej w Budapeszcie

Akademicy — sportowcy na starcie

Budapeszt (telefonem)

Stolica Węgier, Budapeszt, teren rozgrywek akademickich mistrzostw świata, tonie w powodzi kwiatów i dekoracji. Różnojęzyczna masa młodzieży z całego świata, w której nie brak przedstawicieli najodleglejszych stron, zalewa ulice miasta i gorąco witana przez miejscową ludność manifestuje swoją łączność w walce o pokój. Na ulicach liczne dekoracje sprawiają prawdziwie świąteczny nastrój. Przedmieście Ujpest udekorowane jest licznymi bramami triumfalnymi, które witają przybywające pociągi, wiozące coraz to nowe reprezentacje przybywające do Budapesztu.

Polska reprezentacja przybyła w sobotę w godzinach wieczornych.

W niedzielę popołudniu odbyła się na stadionie Ujpesti olbrzymia defilada 50.000 uczestników Festiwalu, reprezentujących 80 narodów. Na czele kroczyła grupa młodzieży węgierskiej, a następnie delegaci poszczególnych państw według porządku alfabetycznego. Po raz pierwszy w Festiwalu wzięła udział młodzież Związku Radzieckiego, której powitanie zamieniło się w ogólną manifestację pokojową. Defiladę odbierał prezydent Węgier Szakasits.

Po defiladzie rozpoczęły się pierwsze imprezy sportowe — rozgrywki w koszykówce. W poniedziałek odbędzie się otwarcie igrzysk, poprzedzone defiladą sportowców.

Polska — Rumunia 51:49 pkt

BUDAPESZT (tel.) Rozpoczęte w niedzielę z okazji Światowego Festiwalu Młodzieżowego rozgrywki w koszykówce, przyniosły drużynie polskiej sukces. Pokonała ona reprezentację Rumunii 51:49 (24:19). Zwycięstwo zostało wywalczone dopiero w ostatniej minucie gry. Gra była bardzo ciekawa i obfitowała w interesujące momenty. Punkty dla Polski zdobyli: Kamiński 22, Maciejewski 10, Wężyk 7, Kowalewski 4, Nieński 3, Jarczyński i Lelonkiewicz po 2 oraz Popławski 1.

W pozostałych rozgrywkach wspaniałą formę zademonstrowali koszykarze radzieccy. Pokonali oni silny zespół Korei 89:52; Czechosłowacja wygrała z Bułgarią 55:22, Węgry wygrały z Chinami 58:28.

Sensacje w lidze piłkarskiej

Remisy Kolejarza i Cracovii - porażka Ruchu

Ubiegła niedziela ligowa dostarczyła znowu wielkich niespodzianek. Już nikłe zwycięstwo leadera Ligi Gwardii-Wisły w spotkaniu z ŁKS i postawę łodzian uważać należy za niespodziankę. Dalszymi niespodziankami i to dużego formatu jest wynik remisowy gdańskiej Lechii z Cracovią w Gdańsku, a następnie porażka Ruchu w Bytomiu z Polonią. Drużyna bytomska przerwała tym samym fatalną passę swych niepowodzeń. Mile rozczarował swych kibiców Górnik z Szombierek, wygrywając w Warszawie z Legią. Pogromca leadera Ligi, Kolejarz z Poznania, zdołał wywieźć z Chorzowa ze spotkania z AKS cenny punkt i utrzymać swą drugą pozycję w tabeli, co zawdzięcza również remisowemu wynikowi Cracovii.

W tabeli nie zaszły na ogół większe zmiany.

Już obecnie można się zorientować, że czołówkę w Lidze tworzą właściwie tylko 3 zespoły: Gwardia-Wisła, Kolejarz z Poznania i Cracovia. Według wszelkiego prawdopodobieństwa stoczą one między sobą bój o tytuł mistrzowski. Kto z nich wyjdzie zwycięsko, trudno przewidzieć. Wydaje się, że Gwardia-Wisła po pięknym okresie formy w pierwszej serii rozgrywek przechodzi obecnie lekki spadek formy. Na razie posiada jednak 3 punkty różnicy nad swymi rywalami.

Bardzo ciekawie przedstawia się sytuacja u dołu tabeli. Aż 4 zespoły znajdują się w strefie zagrożonej, i wśród nich, zdaje się, trzeba będzie szukać kandydatów do spadku, przy czym nie pozbawiony sensacji jest fakt, że wśród tych drużyn znajduje się kilkakrotny przedwojenny mistrz Polski Ruch, a następnie Legia — Warszawy.

Gwardia-Wisła	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]:14
Kolejarz Poznań	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Górnik Szombierki	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]:33
Ruch Chorzów	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]:35
Lechia Gdańsk	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]:32
Polonia Bytom	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]:30

(Omówienie poszczególnych meczów na str. 2).



Ogólny widok toru kolarskiego w Szczecinie, na którym trenowali uczestnicy obozu kolarskiego, zorganizowanego przed „Tour de Pologne". Fot. M. Ćwikliński Szczecin

VII „Raid tatrzański"

rozpoczęty

ZAKOPANE. (tel.) W sobotę rozpoczęty został w Zakopanem I etap Raidu Tatrzańskiego. Pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych na starcie stanęło 53 zawodników, reprezentujących niemal wszystkie kluby motocyklowe w Polsce. Bieg ukończyło w dopuszczalnym czasie 30 motocyklistów.

Start do pierwszego etapu znajdował się na Stadionie PZN pod Krokwią, skąd zawodnicy ruszyli w kierunku Głodówki przez Leśnicę, Szaflary, następnie autostradą do Zakopanego, gdzie na stadionie PZN znajdował się półmetek. Druga pętla prowadziła przez Szaflary, Niżną Bańską, Ząb, Furmanową, Kubalonkę, Kościelisko, Pod Reglami, na stadion PZN, gdzie znajdowała się meta I etapu. Ogółem w pierwszym etapie zawodnicy w ciężkich warunkach terenowych i atmosferycznych przebyli trasę o długości 114 km.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Mistrzostwa piłkarskie ZSRR

MOSKWA. W mistrzostwach piłkarskich Związku Radzieckiego uzyskano ostatnio następujące wyniki: Dynamo (Moskwa) — Szachter (Stalino) 10:1, Torpedo (Moskwa) — Lokomotywa (Charków) 3:0, Naftianik (Baku) — Spartak (Moskwa) 1:4, Dynamo (Tyflis — CDKA 1:6, Torpedo (Stalingrad) — Skrzydła (Sowietów) 3:1, Dynamo (Jerewań) — Lokomotywa (Moskwa) 3:1, Daugawa (Ryga) — Dynamo (Leningrad) 1:1, Dynamo (Kijów) — WWS 0:4, Szachter (Stalino) — Zenit (Leningrad) 1:2, Dynamo (Kijów) — Dynamo (Moskwa) 2:6.

Skonecki i Krejcik w finale

międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski

SOPOT. Na kortach Ogniwa odbyły się międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Polski. Oprócz najlepszych tenisistów polskich udział biorą najlepsze rakiety Czechosłowacji: mistrzyni CSR, Miskova, Krejcik i junior Javorsky. Zapowiedziana drużyna węgierska nie przybyła, gdyż ze względu na odbywające się w Budapeszcie akademickie mistrzostwa świata, władze sportowe wydały zakaz wyjazdu wszystkim sportowcom węgierskim za granicę. W pierwszym dniu rozegrano tylko konkurencje krajowe.

I DZIEŃ. W grze pojedynczej mężczyzn: Skonecki (Legia W-wa) pokonał Farona (Ogniwo Sopot) 6:1; 6:0; .. (Stal Gliwice) — Piksa (Związkowiec Częstochowa) 6:4; 6:1; 6:1; Bratek (Stal Katowice — Korneluk (Ogn. Sopot) 6:2; 6:1; 9:7; Skonecki II (Związkowiec Łódź) — Kosiński (Legia W-wa) 6:1; 6:0; 6:0; Tłoczyński (Ogniwo Szczecin) — Rychter (Ogniwo Bielsko) 6:0; 7:5; 8:6; Piątek (Stal Poznań) — Borowczak (Włókniarz Łódź) 6:2; 6:2; 6:2; Mrokowski (Ogniwo Sopot) — Kwiatek (Legia W-wa) 4:6; 6:0; 6:2, 6:1.

W grze pojedynczej kobiet: Rudowska (Legia W-wa) wygrała z Ginterów ną (Legia W-wa) 6:2; 6:1; Jaśkowiakówna (Związkowiec Poznań) — Grombczewska (Spójnia W-wa) 6:0; 6:1; Stępkowska (Ogniwo Sopot) — Wróblewska (Legia W-wa) 6:2; 6:0.

W grze podwójnej juniorów: Mieszkowski i Boni pokonali parę Kuryleo, Wiśniewski 6:1; 8:6.

W grze pojedynczej juniorów: Cieszewski (Stal Katowice) zwyciężył Kurylca (AZS Wrocław) 6:1; 6:3; Niedokończona na skutek ciemności w dn. 8 bm. gra podwójna juniorów: Kwiatek, Piotrowski i para Wiewiórowski, Żyznowski 3:6; 6:3; 3:2; zakończyła się przegraną pary Wiewiórowski, Żyznowski.

II DZIEŃ nie przyniosł niespodzianek. Tenisiści czechosłowaccy przybyli do Sopotu i rozegrali już pierwsze [illegible]

Gra pojedyncza juniorów: Radzio (Legia W-wa) — Sebrala (Stal Gliwice) 6:2; 6:0; Kudliński (Legia W-wa) — Cieszewski (Stal Katowice) 6:4; 9:7: Gra podwójna juniorów: Kudliński, Radzio — Mieszkowski, Boni 6:2; 6:1 Gra pojedyncza kobiet: Tłoczyńska (Ogniwo Szczecin) — Niewiadomska (Ogniwo Sopot) 7:5; 6:2; Popławska (Stal Gliwice) — Pajchlowa (Związkowiec Łódź) 6:2; 5:2; Jędrzejowska (Stal Katowice) — Bleńska (Ogniwo Sopot) 5:0; 6:0. **Gra pojedyncza mężczyzn:** Skonecki (Legia W-wa) — Wojciechowski (Stal Gliwice) 6:0: 6:0: 6:3; Piątek (Stal Poznań) — Mrokowski (Ogniwo Sopot) 7:5; 6:3; 6:3; Bełdowski (Legia W-wa) — Challier (Legia W-wa) 4:6; 6:3, 6:0; 6:1: Giedrojć (Ogniwo Sopot) — Lićis (Stal Katowice) 6:2: 8:6; 6:4: Krejcik — Radzio (Legia W-wa) 6:4: 6:1, 7:5.

III DZIEŃ. Gra pojedyncza mężczyzn: Olejniszyn (Legia W-wa) — Skonecki II (Związkowiec Łódź) 6:3; 7:3: 6:3· Krejcik (CSR) — Giedrojć (Ogniwo Sopot) 6:0; 6:2; 9:3; Banasiak (Związk. Łódź) — Derubski (AZS Wrocław) 6:4, 3:6; 6:2; 6:2; Kowalczewski (AZS Wrocław) — Kucharski (Unia Grudziądz) 8:6; 6:4; 6:4. **Gra podwójna:** Fraszewski, Banasiak — Kowalczewski, Derubski 6:3; 5:7; 8:6; 6:4; Bratek, Mrokowski — Buchalik, Rychter 6:0; 6:2: 6:1; Hebda, Bełdowski — Gutsfeld, Piksa 6:1; 7:5; 6:2; Fraszewski, Korneluk — Faron, Kucharski 6:4; 7:5; 6:2; Lićis, Sebrala — Kosiński, Challier 4:6; 11:9, 8:6; 6:4. **Gra pojedyncza kobiet:** Miskova (CSR) — Czekanowa (Stal Katowice) 6:2; 6:0. **Gra mieszana:** Jędrzejowska, Skonecki — Cungowa, Fraszewski 6:4; 7:5; 6:2; Ginterowa, Bratek — Pajchlowa, Borowczak 6:4; 6:3; małżeństwo Tłoczyńscy — Jokelowa, Bełdowski 6:1; 6:2.

IV DZIEŃ. Gra pojedyncza mężczyzn: Javorsky (CSR) — Gutsfeld (Stal Katowice) 6:2; 6:2; 7:5; Tłoczyński (Ogniwo Szczecin) — Kowalewski (AZS Wrocław) 6:2; 6:3; 6:0; Chytrowski (Stal Katowice) — Bełdowski (Legia W-wa) 6:2; 6:0; 6:3; Niestrój (Stal Katowice) — Banasiak (Związk. Łódź) 6:1; 6:1; 6:2: Javorsky (CSR) — Bratek (Stal Katowice 6:4; 6:4; 7:5. **Gra pojedyncza juniorów:** Javorsky (CSR) — Boni (Ogniwo Szczecin) 6:1; 6:2. **Gra podwójna mężczyzn:** Olejniszyn Piątek — Wojciechowski, Staniszewski 6:2; 6:2: 4:6; 6:0; Skonecki, Tłoczyński — Kwiatek, Mieszkowski 6:0; 6:1; 6:0, Krejcik, Javorsky — Olszowski, Korneluk 6:1; 6:1; 6:3; Skonecki Radzio, Kudliński 4:6; 6:4; 5:7, 6:2; 8:6. **Gra mieszana:** Rudowska, Piątek — Mikicka, Mrokowski 6:3; 6:0; Jaśkowiakówna, Chytrowski — Bleńska, Korneluk 6:3; 7:5; Stępkowska, Krejcik — Czekanowa, Buchalik 6:2; 6:3; Popławska, Olejniszyn — Niewiadomska, Wojciechow-

DOKOŃCZENIE ZE STR. 4

Na szlaku Odra-Noteć



Dwie osady wrocławskiego AZS, które zjechały do Bydgoszczy po raz pierwszy szlakiem Odry. Osady zostały serdecznie powitane przez uczestników, organizatorów i obserwatorów mistrzostw Polski Fot. Bewo, Bydgoszcz

Reiff bije rekord świata

na 3.000 m

SZTOKHOLM. Podczas zawodów lekkoatletycznych w Sztokholmie, mistrz olimpijski w biegu na 5.000 metrów Gaston Reiff (Belgia) ustanowił nowy rekord świata w biegu na 3.000 m wynikiem 7:58,8 min.

Dotychczasowy rekord na tym dystansie należał do Szweda Haegga i wynosił — 8:01,2 min.

BRUKSELA. (tel.) W międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym Belgia — Jugosławia, Gaston Reiff startował w biegu na 1.500 m, w którym uzyskał doskonały wynik 3.49,0 min Mecz wygrała Jugosławia 117:95.

Walasiewiczówna

wycofuje się z bieżni

NOWY JORK. Stanisława Walasiewiczówna wielokrotna rekordzistka świata, Polski i Ameryki w biegach krótkich i w skoku w dal, postanowiła definitywnie wycofać się z bieżni po tegorocznych kobiecych mistrzostwach lekkoatletycznych Ameryki

Walasiewiczówna liczy obecnie 38 lat. W ciągu swej bogatej kariery sportowej ustaliła ona szereg rekordów światowych i olimpijskich oraz zdobyła wielokrotnie mistrzostwa Polski i Ameryki. Sześć rekordów Polski i trzy rekordy świata, ustanowione przez Walasiewiczówną, są do tej pory nie pobite.

(Inne wyniki lekkoatletyczne na stronie 4).

26 miln. zł subwencji

dla chorzowskiego AKS

CHORZÓW. — Zarząd Główny Zrzeszenia Sportowego „Budowlani", przyznał ligowemu zespołowi ZBAKS — subwencję w wysokości 26 miln. zł na odbudowę boiska (uwzględniono w tym odbudowę trybuny, która niedawno uległa zniszczeniu na skutek pożaru).

Pieniądze te przekazano już zarządowi klubu, a prace przy wyremontowaniu boiska i trybuny rozpoczną się już w najbliższych dniach.

Dodatkowa subwencja na sztuczny tor w Katowicach

KATOWICE. — Główna Rada dla Spraw Kultury i Sportu przy CRZZ przyznała dodatkowo 20 milionów zł na budowę toru sztucznego w Katowicach.

Na frontach I i II ligi

Ciężko wywalczone zwycięstwo Wisły
w meczu z ŁKS

KRAKÓW. (tel) ŁKS — Włókniarz omal nie sprawił niespodzianki zwycięstwem nad Wisłą. Sprawił ją jednak prowadzeniem 3:1 już po 30 min. pierwszej połowy, oraz zupełnie otwartą i równorzędną grą. Szczególnie ładne zagrania prawie całej piątki napastników łódzkich: Gwoździńskiego, Łącza, Barana, Patkola i Hogendorfa, przypadły do gustu publiczności.

A jednak ŁKS przegrał. Wielu dziwiło się, dlaczego przegrała drużyna, która grała dobrze i prowadziła 3:1, podczas gdy przeciwnik nie był specjalnie lepszy. Dużo zadecydował przypadek, poza tym pewien brak wiary w zwycięstwo u piłkarzy łódzkich. Zdobyte w krótkim czasie trzy bramki jakby przerastały możliwości ŁKS z tak silnym przeciwnikiem. Linie pomocy i obrony nie wytrzymały w decydujących momentach naporu niebezpiecznych wypadów ataku krakowskiego. Nie pomógł nawet Szczurzyński w bramce, który wielokrotnie interweniował z wielkim szczęściem.

W drużynie Wisły atak miał kilka ładnych zrywów, ale nie tworzył linii, która była zawsze postrachem przeciwników. Kohut miał przebłyski strzałowe lub przebojów, Gracz intensywnie pracował, natomiast pozostali napastnicy byli dużo słabsi. Pomoc była najgorszą linią drużyny. Szczególną lukę widziano w środku. Obrona nie zbyt pewna, podobnie jak i Jurowicz. W takiej formie Wisła może potknąć się nawet na słabszych zespołach niż ŁKS, jeżeli nie nastąpi szybka poprawa.

Do przerwy padło niespodzianie 6 bramek. Serię rozpoczął w trzeciej minucie Rupa, następnie Baran popisał się zdobyciem trzech bramek dla ŁKS, z wolnego w 7 minucie, następnie silnymi strzałami w 17 i 30 min. Zanosiło się na sensację, gdyż ŁKS prowadził 3:1. Kontratak Wisły, ostry strzał Kohuta i 3:2. Tuż przed przerwą po przeboju Kohut uzyskuje wyrównanie. Po przerwie gra nadal emocjonująca, jednak Wisła wykazuje lekką przewagę. Długi czas upływa, nim zdobywa przez Mamonia czwartą bramkę (36 min.) i na dwie minuty przed końcem przez Gracza piątą.

Sędziował Kuc z Sosnowca. Widzów około 7.000.

ANTONI TARGOSZ.

AKS remisuje z Kolejarzem

AKS. Janik, Karmański, Durniok, Janduda, Wieczorek, Kelus, Cholewa, Kulik, Spodzieja, Muskała, Barański.

KOLEJARZ: Tomiak, Sobkowiak, Wojciechowski I, Słoma, Tarka, Matusiak, Kołtuniak, Anioła, Czapczyk, Białas, Wojciechowski II.

BRAMKĘ dla AKS zdobył Cholewa, dla Kolejarza Czapczyk. Sędzia Michalik z Krakowa. Widzów 6.000.

CHORZÓW. Zespół poznańskich kolejarzy zdobył w spotkaniu z AKS cenny punkt, remisując 1:1 (1:1).

Był to niezwykle ciekawy mecz, nie tylko z uwagi na przebieg lecz również i stosunek sił w poszczególnych jego fazach. Rozpoczął się od przygniatającej przewagi AKS, która trwała 15 minut, po czym przez pół godziny przeważał Kolejarz. Po przerwie AKS górował przez 20 minut, następny kwadrans należał do gości, a ostatnie minuty stały pod znakiem przewagi gospodarzy. W tych ostatnich minutach AKS miał okazję rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść. Raz Barański spudłował z 4 metrów, a w ostatniej minucie silny strzał Jandudy poszedł o milimetry nad poprzeczką.

Zwycięstwo gospodarzy krzywdziłoby może gości, którzy byli zespołem lepszym, bardziej wyrównanym, grającym skuteczniej, a ponadto operującym strzałami na bramkę. Wynik remisowy można uważać za sprawiedliwy. Poznaniakom należy się on za umiejętności i przewagę w polu, a gospodarzom za ambicję. Napastnicy poznańscy okazali się bardziej bojowymi od kolegów chorzowskich. W sumie oddali oni 28 strzałów na bramkę Janika, podczas gdy napastnicy chorzowscy mogą poszczycić się tylko 18 strzałami. Z napastników najproduktywniejszym był Białas, mając 6 oddanych strzałów, po nim Czapczyk z 5 strzałami. Z Chorzowian najwięcej strzałów oddał Cholewa — 4, a Spodzieja, Muskała i Barański po 3. Te cyfry świadczą o udziale sił w meczu. Atak poznański był groźniejszy. Chorzowianie pilnowali pieczołowicie Aniołę, który na skutek tego nie potrafił wiele zdziałać. Zastąpił go z powodzeniem Białas, który był najbardziej niebezpiecznym graczem Kolejarza. Białas i Czapczyk wprowadzali często zamieszanie w szeregach obronnych chorzowian.

Ataki chorzowian były anemiczne. Brak było wykończenia akcji. Spodzieja był znowu niezdecydowany i powolny. Dopiero pod koniec gospodarze ożywili się i atakowali niebezpiecznie, mieli jednak pecha, ponadto trudną zaporą do przebycia był Tarka, który z łatwością dawał sobie radę z napastnikami gospodarzy. Bramki padły na początku meczu. Prowadzenie zdobył AKS przez Cholewę, który uprzedził pomocnika Kolejarza Matusiaka i głową skierował piłkę do bramki. Poznaniacy wyrównali w 4 minuty później w podobny sposób: Czapczyk głową skierował podanie Wojciechowskiego II do bramki Janika.

Warta - Polonia Warszawa 2:1 (1:1)

POZNAŃ (tel.) Poznańska Warta uzyskała szczęśliwe zwycięstwo, a tym samym 2 punkty. Mecz stał na przeciętnym poziomie i dopiero po przerwie, kiedy goście utracili drugą bramkę, stał się ciekawym, bowiem obie drużyny, a zwłaszcza warszawska Polonia zdwoiła wysiłki celem wyrównania. Niestety, doskonała gra Krystkowiaka w bramce a z drugiej strony nieudolność napastników warszawskich uniemożliwiła im wyrównanie.

U gości na wyróżnienie zasługują Brzozowski i Szczepański (do przerwy). Bardzo słabo zagrała obrona, a bramkarz Polonii, Borucz ma na sumieniu skandalicznie puszczoną drugą bramkę i jemu właśnie Warta zawdzięcza swe zwycięstwo. W Warcie wyróżnili się Smólski i Sikora w napadzie, a w pomocy Groński. Słabo wypadł Cybiński i Szymura. Obrona niepewna, zwłaszcza Pyda, który miał trudności w utrzymaniu szybkiego Ochmańskiego. Krystkowiak obronił wiele groźnych strzałów.

Pierwsze 15 min. należą do Polonii, która w 9 min. uzyskuje prowadzenie ze strzału Szularza. Po utracie tej bramki Warta ma zdecydowaną przewagę i uzyskuje wyrównanie w 25 min. ze strzału Opica. W 38 min. podyktowany rzut karny Cybiński strzela w słupek. Po zmianie pól w pierwszych minutach gra jest wyrównana, poczem goście dochodzą coraz częściej do głosu, uzyskując znaczną przewagę, którą utrzymują do końca spotkania. W 18 min. przypadkowa centra Smólskiego pada w kałużę przy bramce, a nadbiegający Kaczmarek uzyskuje bez wysiłku drugą i ostatnią bramkę dnia. Borucz przy tej bramce w ogóle nie interweniował. Dalsze wysiłki polonistów pozostają bez skutków, mimo licznych okazji do wyrównania.

Raid tatrzański

(Dokończenie ze str. 1)

W niedzielę, po silnej burzy, trasa II etapu nie nadawała się do użytku i dlatego przeprowadzono zmiany, aby wyminąć miejsca uszkodzone przez ulewę. Trasa, podobnie jak dnia poprzedniego, rozpoczynała się na stadionie PZN na Krokwi i prowadziła przez Małą Łąkę, w kierunku Kościelisk, następnie na Gubałówkę, Ząb, Poronin, Biały Dunajec, Nowy Targ, Groników, Frydmark, Niedzicę, gdzie odbywało się tankowanie i powrót tą samą drogą. Ogółem trasa II etapu wynosiła 131 [illegible].

Wyniki techniczne po II etapie: *Kat. 125 ccm* 1) Marklewicz (PZM Kielce) 11 pkt. karnych, 2) Jankowski (Polonia Bytom) 25 pkt., 3) Brun Stan. (PKM Ogn. Warszawa) 82 pkt. *Kat. do 250 ccm*. 1) Orzeł (CSR) 40 pkt., 2) Wróbel (PKM Ogn. Warszawa) 159. Pozostali zawodnicy w tej kategorii nie ukończyli biegu. *Kat. 350 ccm:* 1) Kupczyk (Skra Okęcie Warszawa) 38 pkt., 2) Ząb Józef (PKM Bielsko) 49 pkt., 3) Wadowski (TKM Zakopane) 139. *Kat. ponad 350 ccm:* 1) Dąbrowski Jerzy (Skra Okęcie Warszawa) 0 pkt., 2) Kwiatkowski (Skra Okęcie Warszawa) 5 pkt., 3) Rusiniak (Skra Okęcie Warszawa) 7 pkt.

Cracovia - Lechia 1:1 (1:1)

CRACOVIA: Rybicki, Gędlek, Glimas, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Szeliga, Różankowski II, Wilczkiewicz, Radoń, Bobula.

LECHIA: Dąbrowski, Kusz, Lenc, Kokot I, Kamizela, Nierychło, Kokot II, Rogocz, Gronowski, Skowroński, Kupcewicz

GDAŃSK (tel.). Zapowiedź meczu o mistrzostwo klasy państwowej pomiędzy zeszłorocznym mistrzem, Cracovią, a miejscową Lechią zgromadziła na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu ponad 15 000 widzów. Miłośnicy piłkarstwa Wybrzeża przyszli oglądać pokazową grę zespołu krakowskiego, tymczasem byli świadkami zupełnie czegoś odmiennego, bo właściwie ton grze nadawała Lechia. Zremisowała ona wprawdzie 1:1 (1:1), ale z przebiegu gry wynikało, że powinna najmniej różnicą trzech bramek przesądzić spotkanie na swą korzyść.

Pierwszy kwadrans należy do gospodarzy, którzy już w trzeciej minucie ze strzału Kupcewicza głową zdobywają bramkę. Utrata punktu peszy trochę Cracovię, której akcje są urywane. Gronowski ma w 7 minucie okazję do podwyższenia wyniku, ale przestrzeliwuje. Podobnie Rogocz w trzy minuty później nie wykorzystuje doskonałej sytuacji. Powoli gra się wyrównuje i doskonała pomoc Cracovii zasila ataki piłkami. Piątka ofensywna Cracovii kombinuje zupełnie składnie, ale wszystkie strzały idą daleko lub stają się łupem doskonale usposobionego Dąbrowskiego. W 35 minucie nieporozumienie obrony Lechii wykorzystuje Różankowski II, strzelając wyrównującą bramkę.

Po zmianie pól Lechia przejmuje inicjatywę. W 53 minucie ostry strzał jednego z napastników gospodarzy, Rybicki broni w ostatniej chwili na linii bramkowej.

Kilkakrotnie napastnicy Lechii mają okazję do zmiany wyniku, ale pudłują w najbardziej idealnych sytuacjach. W 62 minucie ostry strzał z wolnego Parpana broni dobrze Dąbrowski. Gra się zaostrza z powodu wykluczenia przez sędziego lewoskrzydłowego Cracovii Bobuli, który obraził słownie sędziego bocznego, Terleckiego. Cracovia gra do końca w dziesiątkę i zdecydowanie zostaje zepchnięta do defensywy. Teraz okazję do pięknych popisów ma Rybicki, który ratuje swą drużynę od porażki. Kilkakrotnie zdawało się, że piłka już, już, wpada do siatki, gdy w ostatnim momencie piękne robinsonady bramkarza Cracovii uratowały zeszłorocznego mistrza od niechybnej porażki.

U gospodarzy wyróżnić należy obok bramkarza Dąbrowskiego parę obrońców oraz Kokota II i Gronowskiego w napadzie, u gości — doskonale broniącego Rybickiego, prawego obrońcę Gędlka i całą pomoc, której zawdzięczać należy, obok Rybickiego, wynik remisowy. Sędziował dobrze Duda z Katowic.

A. SKOTNICKI.

Ruch w strefie zagrożonej

Pierwsze zwycięstwo Polonii Bytom

BYTOM (tel.). Stadion bytomski był ub. niedzieli widownią pierwszego zwycięstwa Polonii w tegorocznych rozgrywkach ligowych. Oba zespoły wystąpiły do powyższego spotkania w pełnych składach. Po Ruchu obiecywano sobie bardzo wiele, tymczasem, wbrew wszelkim oczekiwaniom, 10.000 widzów opuszczało stadion, mocno nie zadowolonych z gry napadu tej drużyny.

Pierwsze 20 minut gry nie wskazywały wcale na to, że zwycięzcą tego meczu będzie Polonia. Dopiero po zorientowaniu się w słabej dyspozycji strzałowej napastników Ruchu, gracze Polonii zainicjowali szereg energicznych zrywów i od tej chwili gra stała pod znakiem ich przewagi. W 25 minucie Polonia zdobywa pierwszą bramkę przez Trampisza. Nie bez winy był tu bramkarz Ruchu, Wyrobek. W 27 minucie Cebula ratuje drużynę Ruchu przed utratą drugiej bramki, broniąc pięknie strzał Szmydta. Trzy minuty później broni bramkarz Polonii Koczapski na róg, a Szmydt pudłuje z kilku metrów przed bramką Ruchu. W 34 minucie Ruch zdobywa przez Alszera bramkę, której jednak sędzia Olecki z Krakowa, prowadzący zawody bardzo drobiazgowo, nie uznaje. W kilka chwil później również i miejscowi plasują piłkę w bramce przeciwnika, jednak i tym razem sędzia nie uznaje bramki. W 38 minucie Koczapski zostaje kontuzjowany przez Cieślika, a miejsce jego zajmuje Sztol. W 40 minucie Bartyla z Ruchu strzela z 40 metrów tuż nad poprzeczką, a dwie minuty później goście uzyskują bramkę wyrównującą z rzutu karnego, strzelonego przez Suszczyka, a podyktowanego za faul na Cieśliku.

Po zmianie pól Polonia, dzięki ambitnej grze, szachowała napastników Ruchu. W 10 minucie po przerwie Wieczorek zdobywa drugą bramkę dla Polonii, przy czym nie bez winy był tu obrońca Ruchu, Cebula. Pomimo energicznych zrywów Ruchowi nie udaje się już zmienić wyniku. Gra do końca meczu jest bardzo nerwowa. Często jesteśmy świadkami doskonałych zagrań linii defensywnych obu drużyn.

Z drużyny zwycięzców wyróżnić należy bardzo dobrą taktycznie linię defensywną, przede wszystkim Kubiaka i środkowego pomocnika Lelonka. Napad należał do najsłabszej części drużyny. W zespole Ruchu wypadł najlepiej Bartyla jako środkowy pomocnik i dwaj jego partnerzy: Jacak i Suszczyk.

Górnik z Szombierek pokonał Legię 4:2 (2:0)

WARSZAWA (tel). Schodzących z boiska górników publiczność warszawska żegnała gorącymi oklaskami. Chcielibyśmy, by na podobny obiektywizm zdobywała się zawsze publiczność Szombierek gdy goszczą tam drużyny stołeczne.

Mecz zakończył się, wbrew wszelkim oczekiwaniom, zasłużonym zwycięstwem Górników. Co prawda 2 bramki, jakie oni stracili, zapisać należy na konto ich słabo grających linii obronnych, gdyż całkiem spokojnie Szombierki mogły wyjechać z Warszawy z wynikiem 4:0. W drużynie gości zaimponował przede wszystkim atak, który mało bawił się w polu i dokładnymi, przyziemnymi podaniami, szybko zdążał pod bramkę Legii. Już dawno nie widziano w Warszawie meczu, na którym tak często i tak celnie strzelali napastnicy.

Asem atutowym w ataku Szombierek był Kresówka, który chociaż grał na łączniku, jednak lekko cofnięty w tyle, kierował akcjami całego napadu. Bardzo dobrze zaprezentowali się obaj skrzydłowi Renk i Fuchs. Tak jeden, jak i drugi zaimponowali doskonałymi i bardzo silnymi strzałami. Gorzej było natomiast z formacjami defensywnymi. Jeszcze do przerwy dawały one sobie jako tako radę z niemrawym atakiem Legii, natomiast po przerwie tak pomocnicy, jak i obrońcy opadli ze sił i dzięki nim raz po razu zaczęły się wytwarzać pod bramką Szombierek dość niebezpieczne sytuacje, które w dwóch wypadkach zakończyły się utratą bramek.

Na tle szybkiego i ambitnego zespołu Górnika, Legia wypadła bardzo słabo. Nie widzieliśmy żadnego zrozumienia pomiędzy poszczególnymi formacjami. 5

Lista najlepszych strzelców w Lidze Państwowej po niedzielnych grach przedstawia się następująco: Anioła (Kolejarz Poznań) 15, Kohut (Gwardia) 12, Kresówka (Górnik Szombierki), Gracz (Gwardia) i Łącz (ŁKS) po 11, Baran (ŁKS) 10, Spodzieja (AKS) i Białas (Kolejarz Poznań) po 8 oraz Szmidt II (Polonia Bytom), Ochmański (Polonia Warszawa) i Różankowski (Cracovia) po 7.

JUBILEUSZ GÓRNIKA (LIGOCIANKI)

LIGOTA. W pierwszym dniu imprez jubileuszowych 25-lecia Górnika (Ligocianki) rozegrano zawody w siatkówce żeńskiej i męskiej trójboju lekkoatletycznym i turnieju piłkarskim.

Siatka żeńska: Górnik Ligota — Górnik Kostuchna 2:1 (15:8; 6:15; 15:9). Siatka męska: Górnik Ligota — Górnik Kostuchna 2:0 (15:1; 15:8)

Piłka nożna: Kolejarz Piotrowice — Górnik Kostuchna 2:2 (1:1). Bramki dla Kostuchny zdobyli: Musialik i Kolba po 1: dla Piotrowic Tabrawa i Loska po 1. Górnik (Ligocianka) Ligota — ZS Podleslanka 4:1 (2:0). Bramki dla Ligoty uzyskali: Proksza 2, Michalski i Hauke po 1 dla LZS Krzyżowski 1.

Koszyca żeglarskim mistrzem Polski

POZNAŃ (tel.). Biegi żeglarskie o mistrzostwo Polski, które odbyły się w Kiekrzu, zgromadziły na starcie 14 zawodników, z których do finału zakwalifikowało się 6.

Na skutek równej ilości punktów przeprowadzono rozgrywkę, w której zwyciężył Koszyca (Poznań), zdobywając tym samym tytuł mistrza Polski po raz drugi. Drugie miejsce zajął Szloser (Warszawa), trzecim był Mostowski z Krakowa.

Stał Ostrowiec leaderem
ligi waterpolowej

Rozgrywki mistrzowskie Ligi waterpolowej zostały już zakończone, poza kilkoma zaległymi spotkaniami. System rozgrywek ustalony został w ten sposób, iż mistrzostwa rozłożone zostały na dwa lata i druga runda rozgrywek odbędzie się w roku przyszłym. Mistrzostwo pierwszej rundy zdobyła już definitywnie drużyna Stali z Ostrowca nie tracąc w 11 spotkaniach ani jednego punktu.

Wyniki z soboty i niedzieli były następujące:

STAL OSTROWIEC — LEGIA WARSZAWA 5:1 (4:0). W ostatnim spotkaniu mistrzowskim Stal Ostrowiec odniosła zasłużone zwycięstwo nad dobrze broniącym się przeciwnikiem. Gra na dobrym poziomie przy lekkiej przewadze gospodarzy dla których bramki zdobyli Kierysz II i Ul po 2 oraz Maciejewski 1; dla pokonanych — Zguda. Wobec nie przybycia wyznaczonego sędziego zawody prowadził trener węgierski Knausch.

STAL GLIWICE — AZS WARSZAWA 6:2 (3:1). W spotkaniu o mistrzostwo ligi waterpolowej zawodnicy gliwickiej Stali odnieśli zwycięstwo nad akademikami z Warszawy. Sędziował Szelestowski z Sopot. Bramki dla zwycięzców strzelili: Sadula i Langer 3; dla pokonanych — Kan-[illegible].

STAL KATOWICE — AZS WARSZAWA 7:0 (3:0). W spotkaniu piłki wodnej Stal z Katowic odniosła wysokie zwycięstwo nad przeciętnie grającym AZS warszawskim 7:0 (3:0). W pierwszych minutach wydawało się, że AZS nawiąże równorzędną walkę, gra była ładna, a warszawiacy dysponowali szybkością. Okres równorzędnej gry trwał krótko. Stal zdobyła przewagę, którą wykorzystał Szczok i pięknym strzałem ulokował piłkę w siatce. Od tego momentu zaczęła się stała przewaga Stali. AZS ograniczał się jedynie do akcji defensywnych. Mecz ogólnie stał na dobrym poziomie a na podkreślenie zasługuje niezwykle fair gra ze strony obu drużyn. Pozostałe bramki strzelili: Procel 4, Szędzielorz, Halor po 1. Sędziował Gryglewski z Kra-[illegible].

OGNIWO POLONIA BYTOM — AZS POZNAŃ 4:2 (2:1). Zasłużone zwycięstwo gospodarzy u których najlepszym zawodnikiem okazał się Dutkowiak. Bramki dla Ogniwa uzyskali: Dutkowiak i Gadzikiewicz po 2, dla AZS — Nogaj i Kawa po 1. Sędziował Łagdan z Bytomia. Publiczności 300 osób.

POLONIA (BYTOM) — GWARDIA-WISŁA 6:1 (2:0). Bramki zdobyli: Gremlowski 3, Zemyr 2, Gadzikiewicz 1; dla Wisły Ciężki. Sędziował Gromadziński z Poznania.

STAL GLIWICE — AZS WROCŁAW 2:5 (0:1). Goście byli zespołem lepszym i odnieśli zasłużone zwycięstwo.

GWARDIA WISŁA KRAKÓW — OGNIWO WARSZAWA 5:0 (v. o.). Wobec niestawienia się drużyny gości, zwycięstwo przypadło gospodarzom walkowerem.

Stal Ostrowiec	11	22	56:5
Ogniwo Polonia Byt.	11	19	46:20
Stal Katowice	11	16	63:17
Legia Warszawa	11	16	41:22
AZS Wrocław	11	16	45:26
Ogniwo Cracovia	10	11	33:25
Stal Gliwice	10	10	34:36
AZS Warszawa	11	6	14:51
Spójnia Poznań	11	5	16:39
Gwardia Wisła Kr.	10	4	14:12
AZS Poznań	9	2	19:47
Ogniwo Warszawa	11	1	7:58

W tabeli najlepszych strzelców prowadzi Procel (Stal Katowice) 24 bramki; 2) Kowalski A. (Cracovia) 16; 3) Karpiński (Legia Warszawa) 15; 4) Rybkowski (Stal Ostrowiec) 14; 5) Gajdzikiewicz (Polonia Bytom) 12

II Liga

Grupa Południe

Naprzód Lipiny - Chełmek 3:0 (0:0)

CHEŁMEK: Wcisło, Pliszka, Guzda, Laska, Potycha, Zatorski I, Borowski, Walczak, Zatorski III, Obtułowicz i Marczak.

NAPRZÓD LIPINY: Danielowski, Michalski, Piec I, Bawaj, Duda, Kłosek, Kroczek, Brychcy, Kokot, Więcek i Kubocz.

BRAMKI uzyskali: Kroczek, Brychcy i Michalski.

SĘDZIOWAŁ ob. Żmudziński, widzów około 3000 osób.

LIPINY. Naprzód z wielkim trudem wywalczył dalsze dwa punkty na własnym boisku, zwyciężając groźny zespół Chełmka 3:0. Mimo, iż stosunek kornerów brzmiał na korzyść gospodarzy (18:4), nie licząc 5 słupków i poprzeczek, Ślązacy musieli wydać maksimum wysiłku, by pokonać świetnie broniący się zespół Chełmka.

Gra była bardzo zacięta, miejscami zbyt ostra, zamieniała się w osobiste porachunki pomiędzy graczami. Raz po raz wynoszono z boiska kontuzjowanych graczy. Do ostrej gry przyczynił się sędzia Żmudziński z Pomorza, który nie był w stanie utrzymać drużyn w karbach. Sama gra swoim poziomem nie przypominała drugiej ligi; grano od przypadku. Dopiero pod koniec meczu goście, zmęczeni ostrym tempem, załamali się, tracąc na skutek błędów Zatorskiego I i Pliszki bramki, które zadecydowały o ich porażce.

U gości wyróżnić należy Marczaka, Potychę i bramkarza Wcisłę, u miejscowych: Dudę, Więcka i Kroczka.

Tarnovia — Gwardia Kielce 8:1 (4:0)

TARNÓW. Przewidywane przez opinię sportową zmiany w składzie drużyny Tarnovii nie miały miejsca, na skrzydle jedynie zagrał Kokoszka a jego miejsce na lewym łączniku zajął Binek.

Gra prowadzona była w szybkim tempie, przy zdecydowanej przewadze Tarnovii. Wynik aczkolwiek wysoki nie odpowiadał grze. Goście zagrali słabo lecz ambitnie wytrzymując ostre tempo do końca spotkania. Napastnicy Tarnovii nie wykorzystali licznych dogodnych sytuacji podbramkowych, co tłumaczyć można śliskim terenem.

Bramki dla zwycięzców strzelili: Pirych II i Kokoszka po 3; Kuczyński i Binek po 1. Dla gości — Jung. Sędziował Buśkiewicz, widzów oko-[illegible] 3.000.

Stal Katowice — Pafawag Wrocław 4:2 (1:2)

WROCŁAW (Tel.) Katowicka Stal odniosła zwycięstwo nad tamtejszym Pafawagiem 4:2 (1:2). Sukces gości jest w pełni zasłużony, aczkolwiek do przerwy ustępowali oni miejsco-[illegible].

Pierwsza połowa gry należy do miejscowych, którzy w krótkich odstępach czasu (w 38 i 40 min.) zdobywają dwie bramki ze strzałów Sambora i Gołąbka. W trzy minuty później po ładnej akcji całego ataku gości Dobiasz strzela pierwszą bramkę. Po przerwie obraz gry się zmienia i goście dochodzą coraz częściej do głosu strzelając 3 bramki przez Gocnera, Dobiasza i Dreszera.

Sędziował Nawrocki z Bydgoszczy. Widzów [illegible].

Górnik Radlin — Polonia Świdnica 5:0 (0:0)

RADLIN. Goście okazali się przeciwnikiem zbyt słabym dla miejscowych i zagrali przez cały mecz w defensywie. Gdyby nie wspaniała gra bramkarza gości, wynik brzmiałby dwucyfrowo. Górnicy zagrali, zwłaszcza po przerwie koncertowo zdobywając kolejno pięć bramek przez Warzechę, Wojska, Majcrzyka po 1 oraz Frankiego 2.

U gospodarzy wyróżnili się: Bober, Warzecha i Franke. Sędziował ob. Fiedler z Warszawy. Publiczności około 4 000 osób.

Kolejarz Polonia Przemyśl — Skra Częstochowa 1:1 (1:1)

PRZEMYŚL (Tel.) Do przerwy lekka przewaga Polonii. Pierwszą bramkę dla Skry zdobywa Puszsch wyrównał Duchoń ze strzału wolnego z 20 metrów. Po przerwie około 20 min przeważa Polonia, później Skra odzyskuje przewagę ale wszystkie wysiłki nie dają jej zwycięstwa. Szereg dogodnych pozycji dla Polonii zaprzepaścił Szurkowski. Sędziował Wilkuszak z Lublina widzów około 3.500

[illegible]	11	18	38:12
Górnik Radlin	11	16	39:15
Skra Częstochowa	11	14	26:18
Naprzód Lipiny	11	13	19:15
Stal Katowice	11	12	19:17
Polonia Świdnica	11	10	20:28
Polonia Przemyśl	11	8	21:34
Chełmek	11	8	17:30
[illegible]	11	6	13:24
Gwardia Kielce	11	5	14:33

Grupa Północ

Widzew - Ognisko - Siedlce 5:0 (2:0)

ŁÓDŹ. (tel.) — Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo II Ligi pomiędzy Ogniskiem Siedlce, a łódzkim Widzewem zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy 5:0.

Bramki strzelili: Pawlikowski — 2 oraz Fornalczyk, Jankowski i Wiernik. Sędziował Orliński z Katowic. Widzów 2.500.

Pomorzanin Toruń - PTC Pabianice 4:0 (0:0)

TORUŃ (tel.). Niespodziewanie twardy opór stawiła drużyna Pabianic drużynie gospodarzy, którzy w pierwszej połowie gry mimo lekkiej przewagi nie potrafili zdobyć bramki. Po przerwie gospodarze uzyskali cztery bramki. W drużynie Pomorzanina na wyróżnienie zasługują Kosobucki i Wyczyński.

Bramki zdobyli: Rembecki 2 oraz Kamiński i Przybylski po 1. Sędziował Morcinek z Katowic. Publiczności ok. 3000 osób.

Bzura Chodaków — Radomiak 0:0

Lublinianka - Ostrovia 2:1 (1:1)

Gwardia Szczecin - Garbarnia 2:4 (0:2)

[illegible]	11	22	42:6
Pomorzanin	11	15	32:15
[illegible]	11	15	28:24
Radomiak	11	14	19:12
Ostrovia Ostrów	11	12	24:19
Bzura Chodaków	11	9	20:17
PTC Pabianice	11	8	15:33
[illegible] Łódź	11	8	9:16
[illegible] Szczecin	11	4	15:30
Ognisko Siedlce	11	3	8:40

Stal Sosnowiec — Stal Bobrek 1:0 (1:0)

BOBREK. Zaledwie 2 tys. widzów zebrało się na boisku Stali w Bobrku by być świadkiem porażki swych pupilów. Goście potraktowali powyższe spotkanie jako trening, nie wysilając się zbytnio. Gra toczyła się przez cały czas przy przewadze gospodarzy, u których zawiódł przede wszystkim atak, a w szczególności Urbańczyk i [illegible].

Kolarze polscy gotowi do „Tour de Pologne“

Olbrzymie zainteresowanie gigantycznym wyścigiem

WARSZAWA. Polski Związek Kolarski, w porozumieniu z Komitetem Organizacyjnym wyścigu, ustalił skład drużyny polskiej oraz zawodników w konkurencji indywidualnej, dopuszczonych do udziału we wyścigu.

DRUŻYNA NARODOWA: *Napierała — kapitan drużyny, Kapiak, Wójcik, Wrzesiński, Rzeźnicki, Sałyga, Wyglenda, Nowoczek.*

Indywidualnie dopuszczono do udziału w wyścigu następujących zawodników: *Tuora, Siemiński, Mich, Olszewski, Bukowski, Piegat, Łazarczyk, Wojcieszek, Królikow-Targoński, Motyka, Budkiewicz, Paprocki Świerszcz, Stolarczyk, ski, Wandor, Broszczak, Lipiński,* [illegible]

Zawodnicy: Wójcik, Kapiak, Wrzesiński, Rzeźnicki, Siemiński, Mich, Olszewski i Motyka będą mogli wziąć udział we wyścigu dopiero po zwrocie rowerów do PZKol.

Wszyscy zawodnicy zostaną poddani szczegółowemu badaniu lekarskiemu i w zależności od decyzji doktora mogą zostać skreśleni z listy.

Poniżej podajemy sylwetki reprezentantów drużyny narodowej, którzy w wyścigu przejadą trasę ponad 2000 km.

NAPIERAŁA BOLESŁAW — lat 40, z zawodu kasjer MZK — należy do klubu „Ogniwo“ — Warszawa. Popularny „tygrys“ będzie w tym roku obchodził 25-lecie startów. Jako czołowy kolarz Polski, Napierała jest kilkakrotnym mistrzem górskim i biegów na przełaj. Dwa razy zwyciężył w wyścigu dookoła Polski. Ten najstarszy z kolarzy polskich jest ciągle czynny, a obecna forma wskazuje, że w Wyścigu Dookoła Polski [illegible]



KAPIAK JÓZEF — lat 35, urzędnik Z. M., należy do klubu „Ogniwo“ Warszawa. Popularny „Józio“ zwany również „Szpagatem“ uprawia kolarstwo od 20 lat. Jest klasycznym typem szosowca, o wielkiej wytrzymałości i dobrej „końcówce“. Kapiak umie także doskonale radzić sobie jako sprinter. W swojej karierze zdobył kilkakrotnie mistrzostwo Polski na szosie, mistrzostwo górskie, jest rekordzistą Polski na 100 km.



WRZESIŃSKI WACŁAW — lat 31, należy do ZZK Polonia — Warszawa, z zawodu kreślarz. Kolarstwo uprawia od roku 1937, w którym zdobył szosowe mistrzostwo Polski. Ma bardzo szybki finisz, jest wytrzymały, a obecna forma upoważnia do typowania go na zwycięzcę etapowego.



NOWOCZEK ROBERT — 30 lat, należy do klubu Ruch — Unia — Chorzów. W tym roku zdobył górskie mistrzostwo Polski. Jest bardzo wytrzymałym zawodnikiem. W jeździe drużynowej przestrzega dyscypliny, ma ambicje i umie poświęcić się dla kolegów. Powinien w wyścigu odegrać ważną rolę.

WÓJCIK WACŁAW — lat 30, należy do klubu „Ogniwo“ — Warszawa. Z zawodu urzędnik Z. M. — Wójcik jest zwycięzcą „Tour de Pologne“ w 1948 r. W tym roku w wyścigu Praga — Warszawa był najlepszym z Polaków. Kolarz ten jest bardzo wytrzymały na upał, umie jeździć w pojedynkę i dlatego prawie zawsze odrabia stracony teren. W tym roku Wójcik jest bardzo dobrze przygotowany do wyścigu, ma tempo i po cichu typuje się go na powtórnego zwycięzcę.



WYGLENDA WILHELM — lat 37, należy do klubu Ruch — Unia — Chorzów, z zawodu technik. Wyglenda jest wielokrotnym mistrzem Śląska, cechuje go wielka bojowość i ambicja. Przeciwnik, jadący na przedzie, jest dla niego bodźcem i wtedy rozpoczyna morderczy pościg. Wyglenda znajduje się obecnie w szczytowej formie. Ponadto kolarz ten słynie z tego, że prawie zawsze wygrywa etapy prowadzące do — Katowic.



SAŁYGA TEOFIL — lat 26 (najmłodszy zawodnik naszej drużyny), należy do klubu „Gwardia“ Warszawa. — W tym roku wygrał puchar „Dziennika Łódzkiego“ — jest kolarzem o tak zwanym „stalowym sercu“ — ma szybkość i umie jeździć taktycznie.

RZEŹNICKI MARIAN — lat 37, mechanik. Należy do klubu Polonia — Warszawa. W roku 1947 zdobył wicemistrzostwo Polski na szosie. Ma na swoim koncie dwa zwycięstwa w wyścigach w Parku Paderewskiego, wygrany etap w wyścigu „Praga — [illegible]**“. Rzeźnicki ma „gaz“ i** [illegible]**. Nieraz dawał dowody, że umie ratować nawet już przegrane sytuacje. Cechuje go wielka dżentelmeńskość, w czasie jazdy, bardzo lubi jazdę zespołową na wymianę.**

(L. J.)

Zakończenie obozu w Szczecinie

SZCZECIN. W piątek, 12 bm., opuścili Szczecin ostatni kolarze obozowicze. Kierownictwo obozu jest zadowolone z wyników. Optymizm i to w znacznym stopniu udzielił się również prezesowi PZKol. inż. Gołębiowskiemu, który w ostatnich dniach zwizytował obóz. Końcowy okres pobytu najlepszych kolarzy upłynął pod znakiem intensywnych treningów. Gwoli sprawiedliwości należy podnieść fakt, ze wyżywienie dzięki staraniom kierownictwa Ośrodka Szkoleniowego w dużej mierze się poprawiło, co niewątpliwie pozytywnie wpłynęło na humory zawodników.

* *Końcowy występ ekipy kolarskiej miał miejsce w ostatnią środę. Szczecińskie Ogniwo obchodzące obecnie czwarty rok swego istnienia, zorganizowało w dniu tym bardzo ciekawe zawody kolarskie. Na torze widzieliśmy nie tylko torowców ale również przyszłych reprezentantów do „Tour de Pologne“. Bieg sprinterów w kategorii licencjonowanych wygrał w finale Kupczak przed doskonale zapowiadającym się Marchwińskim. Finał biegu dla kartowiczów zakończył się zwycięstwem Bobaka (Kraków) przed Wiatrem (Kraków). Wyścig na 10 okrążeń toru wygrał również Bobak przed Walczakiem.*

Po raz pierwszy po wojnie przeprowadzono bieg australijsko-włoski. Jest to konkurencja drużynowa, w której udział bierze po 5 zawodników. Zwyciężyła drużyna I (Napierała, Leśkiewicz, Siemiński, Wójcik i Wyglenda) przed zespołem II (Nowoczek, Kapiak, Czyż, Wrzesiński, Kudert). W 2 biegach z handicapem na 900 m w grupie torowców zwyciężył Marchwiński, w grupie szosowców Wyglenda.

SZCZECIN. W Szczecinie odbyły się zawody kolarskie na torze z okazji IV rocznicy istnienia Klubu Sportowego [illegible] Sałyga zgłosił próbę pobicia godzinnego rekordu Polski, ustanowionego w roku 1931 przez Bryszkiego (WTC Warszawa). Rekord ten wynosi 39 km 440 [illegible]

Sałyga rozpoczął jazdę w dobrym tempie, uzyskując średnio 40 km/g. Na 10 kilometrze Sałyga uzyskał czas 15:17,5, lepszy o 1,5 sek. od rekordzisty Polski. Na 20 km bije dawny rekord Polski, uzyskując 30:32,6 (dawny czas 31:32,6). Na ostatnich 10 km Sałyga jest już zmęczony, jedno okrążenie toru przejeżdża w 38 sek. Po dokładnych obliczeniach Komisji Sędziowskiej okazało się, że Sałyga był bardzo bliski nowego rekordu Polski. W ciągu jednej godziny przejechał on 38,868 km, czyli zabrakło mu 572 m do pobicia rekordu Bryszkiego.

× Do centralnego Komitetu Organizacyjnego wyścigu Kolarskiego „Dookoła Polski“ wpłynęły dalsze nagrody. Premier RP Józef Cyrankiewicz ofiarował dla zwycięskiej drużyny — puchar, oraz jako nagrodę indywidualną — neseser skórzany, Przewodniczący PKPG, min. Hilary Minc — kilim, Komendant Główny MO Gen. Konarzewski — zegarek na rękę marki „Cyma“, Polski Związek Wydawnictw Prasowych — teczkę skórzaną, Naczelna Dyrekcja Filmu Polskiego — aparat fotograficzny marki „Praktifleks“, Stronnictwo Pracy — rower turystyczny F-ma Lipiński — po jednej parze bidonów dla pierwszego zawodnika z ekipy każdego państwa na etapie w Warszawie oraz jeden komplet piast wyścigowych dla zawodnika polskiego.

× Do Komitetu Organizacyjnego wyścigu kolarskiego Dookoła Polski nadszedł list od COS, w którym Czechosłowacy donoszą, że, ponieważ Vesely startuje 23 bm. na mistrzostwach świata w Kopenhadze, nie będzie mógł przyjechać do Polski. Natomiast skład drużyny czechosłowackiej został wzmocniony doskonałymi kolarzami Holubcem i Bohdanem. Ostatecznie Czechosłowacy przyjeżdżają w składzie: K. Vaverka, Pulicky, Bohdan, Holubec, Sramek, Kolar A. Veverka, Ruzicka. Ekipa czechosłowacka przybędzie do Warszawy [illegible]

× Znany z wyścigu Praga — Warszawa, kolarz francuski, Herbulot, odniósł w jednym z ostatnich wyścigów we Francji poważne obrażenia i, wobec tego, nie przyjedzie do Polski. Na jego miejsce FSGT wyznaczył rezerwowego Brunel.

× Do Komitetu Organizacyjnego wyścigu kolarskiego Dookoła Polski nadeszło zgłoszenie od Francuskiego Związku Kolarskiego. Komitet Organizacyjny przyjął zgłoszenie i postanowił wysłać do Paryża zaproszenie. Francuzi podali przypuszczalny skład swej drużyny, który przedstawia się następująco: Cayzac, Telotte, Fage, Fasano; Chateau, Duau, Rozanc, Jo[illegible]

× Duński Robotniczy Związek Kolarski nadesłał ostatnio dodatkowe zgłoszenie dwóch kolarzy: Benta Nielsena i Gunnara Poepke'go, uzupełniając tym samym skład do 8 ko[illegible]

× Komitet Organizacyjny VIII wyścigu kolarskiego „Dookoła Polski“, zawiadamia, że zamówienia na bilety wstępu na zakończenie etapu Kielce — Warszawa w dniu 4.9 br. należy kierować na adres: Warszawa, ul. Daszyńskiego (Wiejska) 16. Termin zgłoszeń upływa 26 sierpnia br.

× Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo I ligi pomiędzy stołeczną Legią i chorzowskim Ruchem, wyznaczone przez PZPN na dzień 4 września br., zostało na prośbę Komitetu Organizacyjnego wyścigu Dookoła Polski, przełożone na sobotę 3 września br. Oba zainteresowane kluby zgodziły się na zmianę terminu bez żadnych trud[illegible]

[illegible]

Uwaga sportowcy!

Składajcie jak najliczniej nagrody dla zwycięzców wyścigu „TOUR DE POLOGNE“ w Waszych komitetach etapowych.

Rośnie liczba ofiarodawców nagród

× Zjedn. Zakł. Rowerowe dostarczyły przedstawicielom „Czytelnika“ 12 rowerów wyścigowych marki „Bałtyk“, przeznaczonych dla polskiej drużyny reprezentacyjnej, która weźmie udział w „Tour de Pologne“. Polskie rowery wyścigowe posiadają przekładnie 8-biegowe, co ułatwia używanie ich na każdym terenie. Poza tym rowery wyposażone są w specjalne duże pompki aluminiowe, kto[illegible] **trzeby do napompowania opony.**

× Zarząd Główny ZSCh postanowił zakupić 2 rowery, jako nagrodę dla zwycięskich drużyn lub indywidualnych zwycięzców wyścigu pocztowców, który zorganizowany będzie w ramach tegorocznego „Tour de Po[illegible]

× Załoga K—62 Elektrotechnicznych Zakładów w Piastowie postanowiła przepracować poza godzinami pracy, jedną godzinę nadliczbowo a z pieniędzy tych zakupić nagrodę, którą Komitet Organizacyjny przeznaczył według własnego uznania. Powyższa nagroda to statua przedstawiająca [illegible]

Bilans wioślarskich mistrzostw Polski

Po Bydgoszczy — przed Amsterdamem

Prezesa Polskiego Związku Wioślarskiego dr D. J. Tilgnera zastajemy przy pracach przygotowawczych przed wyjazdem polskich wioślarzy do Amsterdamu na mistrzostwa Europy. Podnosi ku nam głowę znad stosu korespondencji. Naprawdę trzeba stwierdzić, ze powojenne nasze wioślarstwo rozkręca się na pełne obroty. Był Sztokholm, była Praga, będzie Budapeszt i Amsterdam. Ale posłuchajmy, co mówi na ten temat prezes PZW.

— Z satysfakcją obserwujemy rozwój i osiągnięcia naszego wioślarstwa po wojnie. Może nam p. prezes wskaże źródło tych suk[illegible]

— Staramy się siłę wioślarstwa oprzeć na jak najszerszej bazie społecznej. Sport ten — tak jak i za granicą — zawdzięcza swój rozwój faktowi, że wymaga on wysiłku zespołowego. U nas, w systemie zdążającym ku socjalizmowi, ten moment ma olbrzymią wartość wychowawczą. Wioślarstwo, jak żaden prawie inny sport, wymaga idealnej zespołowości. Jednostka nie wygrywa biegu. Wygrywa go idealnie zgrana osada. Prócz tego wioślarstwo, wbrew ogólnemu mniemaniu, jest sportem niezwykle tanim. Taka np. „ósemka“ — jeżeli mówimy o taborze — kosztuje ok. 600.000. Wystarcza ona np. na 10 lat dla dwu albo trzech a nawet czterech załóg, które z niej korzystają. Na wioślarza wypadnie więc około 2.500 zł. O ileż droższe jest np. piłkarstwo, gdzie piłkarz w jednym sezonie zniszczy na pewno parę butów za 15.000, albo kolarstwo, gdzie zużyje się przynajmniej para opon i dętek? Tak więc rozwój swój zawdzięcza wioślarstwo umasowieniu, oparciu się na szerokiej bazie społecznej i akcji szkoleniowej związku, która daje widoczne wyniki. Pocieszający jest stały wzrost konkurencji w biegach nowicjuszy i juniorów na łodziach wyścigowych. Półwyścigowe kategorie łodzi wyeliminuje się z mistrzostw już chyba w przyszłym roku nawet jako tło do regat mistrzowskich. Duży nacisk kładzie się na szkolenie juniorów. W wioślarstwie szkolnym — tak jak i w innych krajach — widzimy podstawę i podbudowę wioślarstwa wyczynowego.

— A jak p. prezes ocenia tegoroczne mistrzostwa Polski?

— Biegi seniorów obsadzone były ilościowo dość skromnie, bo nowe kadry jeszcze nie dorosły i startują w konkurencjach młodszych i nowicjuszy. Jakościowo poziom seniorów znacznie się poprawił i jest niewątpliwie wysoki. Dwójka podwójna jest dobra w skali międzynarodowej i mogłaby być jeszcze silnym punktem olimpijskim w r. 1952, jeśli się wzmocni partnera Verey'a. Verey nie powinien startować w jedynkach i dwójkach podwójnych. Start w dwu kategoriach łodzi jest na regatach międzynarodowych szczególnie niewskazany. Dobrze byłoby przymierzyć w Amsterdamie na jedynkach T. Kocerkę, młody talent, który na mistrzostwach Europy może się jako junior wiele nauczyć. Dwójka bez sternika BTW — Świątkowski i Radziński — przedstawia dobrą i silną klasę i w Szwecji na pewno rozłożyłaby olimpijską dwójkę szwedzką i umożliwiła przez to wyższe zwycięstwo 5:1. Nadspodziewanie szybka jest dwójka ze sternikiem ZKW Kolejarz Bydgoszcz — Czarkowski, Myga, st. Dylik. Z przyjemnością stwierdzałem wielokrotnie na treningach, jak osada ta upłynniła swą pracę w wodzie i poprawiła swą skuteczność. W mistrzostwach odniosła też pewne zwycięstwo. W czwórkach bez sternika osady są ze sobą na ogół zbyt mało zgrane. Zwycięska osada Budowlanych Płock jest obiecująca i powinna się w tej konkurencji specjalizować. W ósemkach widzieliśmy ogromne zacięcie i b. żywe tempo przez cały tor, ale za mało ko-



Bywa i tak. Osada kaliskiej Legii najeżdża na swych konkurentów na finiszu

Fot. Bewo, Bydgoszcz

Czwórka ze sternikiem AZS Wrocław posiada wspaniałe warunki fizyczne. Poczyniła ona już b. duże postępy i niewątpliwie przy dalszym rozwoju może być dużym naszym atutem, a w Budapeszcie na akademickich mistrzostwach świata nie zrobi nam wstydu. W

CIĄG DALSZY NA STR. 4



W Łęgnowie odbyły się wioślarskie mistrzostwa Polski. Na zdjęciu ogólny widok na tor regatowy i trybuny

Fot. Bewo, Bydgoszcz

W szkole polskich wioślarzy











W ośrodku wodnym we Wrocławiu kształcą się nasi żeglarze. Na zdjęciach u góry — z lewej instruktorzy kursu: Andron, Klemiński, Krupiński, dr Walickiewicz, kier. obozu Morawski, Ciesielski i Kaczmarek, z prawej — młodzi obozowicze przy podwieczorku; poniżej: z lewej załoga łodzi przed wyruszeniem na ćwiczenia, w środku — łodzie na Odrze, z prawej — nauka techniki wiosłowania

Fot. A. Czelny Wrocław

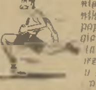


To i owo...

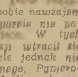
● *Tragiczna śmierć pięściarza wrocławskiego Ciećwierza zmusza do refleksji. Nie ulega wątpliwości, że wypadek nie był tylko następstwem ostatniego ciosu jego przeciwnika, ale następstwem wady organizmu, z którą bez [illegible] nie [illegible] najgorsze skutki, nie można brać udziału w zawodach sportowych. Wypadek Ciećwierza nie jest bynajmniej czymś odosobnionym. Dokładnie przed rokiem zmarł czołowy tenisista Konczak. Coprawda kilka tygodni, a nie 32 minuty, jak Ciećwierz, przeleżał Konczak w szpitalu. Ale do chwili przed odejściem do szpitala, startował w ciężkich meczach, mdlejąc niejednokrotnie na korcie. Nikt tego [illegible] braków w organizmie tenisisty. Wszyscy mówili wiedy o wielkiej [illegible] gracza. Innym razem Konczak nie chciał grać, wtedy orzekło się, że „wywróciło mu się w głowie". Tymczasem od dwóch lat żarła tego zawodnika potworna choroba raka, i przez cały okres tych dwóch lat, w którym miał [illegible], o ile nie kilkaset startów, ani raz nie był należycie zbadany. Straszna prawda wyszła na jaw dopiero wówczas, gdy nie było już ratunku. [illegible] w jednej z poradni w Krakowie stwierdzono przy badaniu członków drużyny piłkarskiej, że kilku z nich ma otwartą gruźlicę płuc. Wszyscy rozgrywali cotygodniowe walki o mistrzostwo. Na masowych [illegible] niem, że nie wszyscy byli przed zawodami należycie skontrolowani [illegible] przygotowani. W boksie sprawa jest specjalnie czuła. Od lat stosowana [illegible] ma [illegible] duszenia wagi, daje tylko doraźne sportowe efekty. Systematyczne duszenie wagi ponad miarę jest tymczasem zbrodnią wobec organizmu, a czym dla wyników sportowych nie liczą się niektórzy kierownicy i instruktorzy. Wielu bokserów już nie na starość ale po kilku latach kariery zawodniczej, po wspaniałym okresie tryskającego zdrowia, wskutek tego [illegible] może [illegible] katastrofa. [illegible] z wielokrotnym mistrzem Polski Moczką, którego z kwitnącego zdrowia kierownicy przez parówki, doprowadzili do tego, że jeden silniejszy cios wywołał pęknięcie [illegible] zawodnika i samobójstwo. Nie jest to jedyna historia z tego działu. Śmierć Ciećwierza musi też być ostrzeżeniem! Trzeba [illegible] do startu chorych zawodników. Wiemy, że brakuje nam w Polsce kilku tysięcy lekarzy, że są ambicje sportowe [illegible]. Tym niemniej, nie można sprawy lekceważyć. Kto chce startować musi być należycie zbadany. [illegible] rzucić hasło, mniej startów, nie stwarzać z ringów, kortów czy bieżni m[illegible]*

● *Redaktor paryskiego pisma [illegible]*

...zaciętą polemikę ze szwedzkim trenerem lekkoatletycznym Goestą Holmerem, który doskonale włada piórem i wypowiada się na łamach sztokholmskiego „Idrottsbladet". Powodem starcia stał się biegacz belgijski Reiff, uważany za zawodnika zdolnego do poprawienia rekordów światowych G. Haegga. Holmer nie wierzy w wyniki Reiffa, Meyer popiera je szeregiem dowodów. Ostatnie głosy obu przeciwników, były już bardzo ostre [illegible] przyniosły raczej [illegible] w każdym razie dalekie od fachowej [illegible]. [illegible] miłości zarzucają sobie nawzajem czyny, które w sporcie nie powinny mieć miejsca. W tych dniach do dyskusji wtrącił się G. Haegg. Na razie jednak nie wniósł nic specjalnego. Papierowa walka trwa. Możliwe, że zakończy ją dopiero Reiff, oczywiście na bieżni i to koniecznie w Szwecji.



● *„Start" bratysławski przynosi omówienie piłkarstwa bułgarskiego. Bułgarów czeka jeszcze w tym roku kilka spotkań międzypaństwowych: dwa z CSR w Pradze i Sofii, na dwóch frontach z Węgrami i z Polską. „W meczach przeciwko Czechosłowacji i Węgrom — pisze „Start" — nie mają Bułgarzy wielkich szans. Jedynie spotkanie w Warszawie może im przynieść zwycięstwo".*



Skonecki i Krejcik w finale

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

[illegible] 6:0

W DZIEŃ. Gra pojedyncza mężczyzn: Olejniczyn (Legia W-wa) — Tłoczyński [illegible] 6:4, [illegible] 6:3; Piątek (Związk. Poznań) — [illegible] (Stal Katowice) 7:5, 6:3, [illegible] — Chytrowski (Stal Katowice) 6:3, [illegible] 6:1; Skonecki (Legia W-wa) — Javorsky (CSR) 6:0, 6:0, 6:3. Gra pojedyncza juniorów: Javorsky (CSR) — Kudliński (Legia W-wa) [illegible] gra kobiet: Miskova (CSR) — Stępkowska (Ogniwo Sopot) 6:2, 6:2; Tip[illegible] (Ogniwo Szczecin) — R[illegible]ska (Legia W-wa) 6:3, [illegible]; Rosławska (Stal Gliwice) — Jaśkowiakówna [illegible] Javorsky — [illegible]ówna, Chytrowski 6:3, 6:4. Gra podwójna mężczyzn: Krejcik [illegible] — Hebda, Baldowski 6:4, 6:4, 6:6, 6:1 [illegible] Chytrowski — [illegible] 6:4, 6:0, 6:0. Piątek, Olejniczyn Skonecki II Borowczak 6:2, 6:1, 6:0, [illegible]

Półfinały

SOPOT (tel.) W niedzielę [illegible] do półfinałów. [illegible]

...piała gra pojedyncza panów. W pierwszej grze Skonecki rozprawił się łatwo z Olejniczynem 6:0, 6:3, [illegible] Czechosłowakiem Krejcikiem. W grze po ciężkiej 5-setowej walce Krejcik 4:6, 6:3, [illegible] nale spotkali się zatem Skonecki i Krejcik.

W grze mieszanej odbyły się przed południem zaległe gry ćwierćfinałowe. Popławska i Olejniczyn pokonali parę Krejcik — Stępkowska [illegible] a para [illegible] ska wygrała z parą [illegible] 6:2, 6:4. W grze półfinałowej para Jędrzejowska — Skonecki wygrała z parą Popławska—Olejniczyn 6:0, 6:1, a para Miskova—Javorsky (CSR) pokonała parę Rudowska—[illegible]

Półfinał gry podwójnej panów dostarczył również wiele emocji. Para Skonecki—Tłoczyński pokonała po zaciętej grze parę katowicką Niestrój—Chytrowski 5:7, 3:6, 6:1, [illegible] 6:8. Druga gra półfinałowa została przerwana w trzecim secie na skutek zmroku. Para czechosłowacka Krejcik—Javorsky prowadziła z parą Piątek—Olejniczyn 6:1, 8:6 i [illegible] niedzielę.

Finałowe gry odbędą się w po[illegible]

Zatwierdzenie rekordu Polski na 300 m

WARSZAWA. Zarząd PZLA [illegible] rekord Polski [illegible] 300 m z wynikiem 35.3 uzyskany [illegible] Lipskiego (AZS Toruń) w dniu 14 lipca br. na zawodach lekkoatletycznych w Warszawie zorganizowanych z okazji uroczystości Święta Odrodzenia Polski.

*

HAGA. W Tilburgu odbyły się lekkoatletyczne zawody, z udziałem zawodników Holandii, Szwecji i USA. [illegible] 100 m — [illegible] (H) 1:40,0; [illegible] — Brown (USA) 49.[illegible] [illegible]; skok wzwyż — Phillips (USA) 1.95; kula — Ha[illegible] (S) i [illegible] (S) oba po 14,96; [illegible] — Wixner (S) 45.15.

*

WIEDEŃ. (tel.) W [illegible] nym meczu kobiecym Austria [illegible] 60 m: 1) Jenny (A) 7,8, 2) [illegible] 1) Kummer (A) [illegible] Mühlhaupt (S) 13.1. 200 m: [illegible] Ranftl (A) 27,7. 80 m płotki: 1) Kuber (A) 11,7; 2) Pruschak (A) 12.0. W dal: 1) Stach (A) 5.09; 2) Zolda (A) 4.91. Wzwyż: 1) Pruschak (A) 1,50; 2) Wereka (A) 1,45. Kula: 1) Bruck (A) 12,81; 2) Schlager (A) 12,18. Dysk: 1) Heidegger (A) 42.97 [illegible] Tiltsch (A) 36.99 [illegible] oszczep: 1) [illegible] (S) 40.96; 2) Melich (A) 36,78. 4×100 m: 1) Austria 51,4, 2) [illegible] 53,0

Spójnia mistrzem okr. krakowskiego w tenisie

SPÓJNIA (KRAKÓW) — SPÓJNIA (BRZESKO OKOCIM) 8:4. W Okocimiu k. Brzeska [illegible] mecz tenisowy [illegible] w tenisie pomiędzy Spójnią Brzesko [illegible] zwycięstwem gości 8:4. Niespodzianką [illegible] porażka pary krakowskiej Kamińska, Łabużek z Guzikówną i Kormanem oraz zacięta walka [illegible] toczył najlepszy zawodnik Okocimia Korman z Łabużkiem.

Wyniki (na pierwszym miejscu goście): Łabużek — Korman 3:6, 6:3, 6:3; Jurczyński — Wojciechowski 3:6, 6:3; [illegible] 6:1, 6:4; Kamińska — Guzikówna 6:4 [illegible] Mazur — [illegible] 6:3, 6:0; [illegible] bowski — Komornicki: Grabowski 6:1, 6:1; Kamińska, Łabużek — [illegible]kówna, Korman 4:6 [illegible] 6:8; Mazur, Jurczyński — Ruszecka, Wojciechowski 6:2, 3:6, 3:6; jun. Piątek — Urban [illegible] 6:1; [illegible] — Chmioła 5:7, 8:10; [illegible] Kusiak — Urbańczyk, Chmioła 6:0, 6:2.

Zwycięzcy zakwalifikowali się do gier o wejście do [illegible] ly mecz z drużyną [illegible]

Historia jednego rekordu

Rekord światowy w rzucie [illegible] pem kobiet który do niedawna należał do Austriaczki Baumy został, jak już donosiliśmy, dwukrotnie pobity przez doskonałą oszczepniczkę [illegible]. Odległość 53,51 m, jaką uzyskała ona ostatnio, jest wynikiem, z którym nikt w chwili obecnej nie mo[illegible]

Rekordy [illegible] w [illegible] kobiecym notowane są od roku 1922. Oto dotychczasowa lista rekordzistek:

25,22	Bramkova (CSR)	1922
37,24	Janderova (CSR)	1924
37,57	Hargus (Niemcy)	1927
38,36	Hargus (Niemcy)	1928
40,27	Braumüller (Niemcy)	1930
42,28	Braumuller (Niemcy)	1931
[illegible]	Braumuller (Niemcy)	1932
46,74	Gindele (USA)	1932
[illegible]	[illegible]	[illegible]
48,21	Bauma (Austria)	1947
48,63	Bauma (Austria)	1948
49,59	Smirnickaja (ZSRR)	1949
53,51	Smirnickaja (ZSRR)	1949

Zwycięstwo lekkoatletów Zabrza w meczu z [illegible]

ZABRZE. Na Stadionie Miejskim [illegible]

100 m — 1) Wojtowicz — Stal Gliwice 11.0 [illegible] Kowalski (Z) 11.3; 3) Ślusarek (Z) 11.8; 1500 m — 1) Grzanek (Z) 4.35; 2) Trela (Z) 4.40.2; 3) Kraus (Cz) [illegible]; 110 m płotki — 1) Gralka [illegible] (Cz) 17.7; 3) Holecki [illegible] 400 m płotki — 1) Gralka (Z) 60.6; 2) Chałup[illegible] (Kat.) poza konk. 61,5; 3) Klekot[illegible] (Cz) 65.1; 800 m — 1) Gralka (Z) 32.6; 2) Klekowicz (Cz) 34.0; (poza konkursem Wojtowicz [illegible] Gliwice) 33.1; [illegible] 4) Seget (Cz) 9.81; dysk — 1) [illegible] Gasior (Cz) 36.84; 2) Tyskowski (Z) 36.90; 3) Sapiś (Z) 36.78; młot — 1) [illegible] Michalski (Z) 162; 2) Seget (Cz) 162; 3) Mucha 157; tyczka — 1) Majcherczyk (Cz) [illegible] Holesz (Z) [illegible] 46 [illegible] 2) Czaland 46.2.

KRAKÓW. Krakowski OZPN sprowadza do Polski doskonałą drużynę czeskich juniorów z Brna, która we wrześniu rozegra w Polsce trzy spotkania z reprezentacją juniorów Warszawy, Krakowa i Śląska lub Łodzi.

Rewanżowe [illegible] w przyszłym roku w Brnie.

Zarządzenie GUKF

Urlopy dla zawodników

W ostatnim czasie odbyło się szereg obozów kondycyjnych i szkoleniowych [illegible] GUKF [illegible] tych obozów natrafiało na trudności [illegible] zawodnicy, jako ludzie pracy, trwale związani z zakładami pracy nie zawsze mogli otrzymać zwolnienie na okres obozu czy zawodów. [illegible]

[illegible] tówców uregulowało sprawę urlopów dla celów sportowych. Postanowienie odnośnie tych urlopów zawarte są w okólniku biura organizacji i spraw osobowych Prezydium Rady Ministrów nr 16 z którego dowiedzieliśmy się że: do urlopów dla celów sportowych powinny mieć [illegible] śnia 1948 r. „o urlopach [illegible] wodów", zawarte w rozdziale II [illegible] rozporządzenia. Władzą oceniającą ważność celów publicznych jest Główny Urząd Kultury Fizycznej [illegible] ca udziela urlopu bezpłatnego a organizacja powołująca zawodnika wypłaca mu zwrot utraconych zarobków po przedłożeniu zaświadczenia pracodawcy o wysokości poborów. Polskie związki sportowe będą zwracały utracone zarobki tylko zawodnikom reprezentacyjnym. Za [illegible] cały te ostatnie.

Reprezentacja Polski — ZKS Stal Ostrowiec

[illegible] (1:1)

OSTROWIEC. (tel.) [illegible] czasie [illegible] piłce [illegible] garii, Rumunii i Węgier [illegible] grała mecz sparingowy z leaderem [illegible] ZKS Stal Ostrowiec remi[illegible] Reprezentacja wystąpiła w składzie: Szczypka, inż. Zelenty, Langier, Karpiński, Kratochwil, Gumkowski, Cz[illegible]ski. ZKS [illegible] Siperski [illegible] Ulj i Rybkowski i Masiejewski.

Mecz stał na bardzo dobrym poziomie [illegible] Ostrowca [illegible] niosła pełny sukces [illegible]

Dobre wyniki pływaków CSR

PRAGA. (tel.) Na pływackich mistrzostwach Czechosłowacji uzyskano następujące wyniki:

Konkurencje męskie: 100 m dow.: M[illegible] 1.01; 400 m [illegible] Bartusek 5.13,3; 1.500 m: Bartusek 21.05,5; 100 m *wzn.:* Dasek 1.15,4; 200 [illegible] Skovajsa 2.50,5; 100 m *mo*[illegible] KSK Praga [illegible]

Konkurencje [illegible] Zd. Becvarovska 1.16,1, [illegible] Becvarovska 6.15,1; 100 m [illegible] *klas.:* Brasilova 3.08,4, 4×100 m *dow.:* Brno 5.23,3 (nowy rekord CSR).

*

WIEDEŃ (tel.) W mistrzostwach [illegible]

Konkurencje męskie: 100 m dow.: [illegible] 200 m *dow.* Rainer [illegible] 400 m *dow.* Rainer 5.16,9 [illegible]

[illegible] Kupil 6.08,2; 100 m *wzn.:* Stern 1.28,8; 200 m *klas.:* Kefler 3.09,2; 4×100 m *dow.:* Union Wiedeń 5.34,8.

Po Bydgoszczy — przed Amsterdamem

DOKOŃCZENIE ZE STR. 3

[illegible] niecznej precyzji i zgrania, to w biegach międzynarodowych jest podstawą skuteczności. Zwłaszcza po półmetku precyzja pracy każdego zawodnika i idealne zgranie są rękojmią sukcesu. Żadna z osad [illegible] Obydwaj szlakowi w ósemkach BTW i kaliskiej są b. dobrzy. W [illegible] b. dobre ósemki nawet w skali międzynarodowej.

— A jakie szanse możemy mieć na mistrzostwach Europy w Amsterdamie?

— Równorzędne albo prawie równorzędne szanse dają dwójce podwójnej, dwójce bez sternika i dwójce ze sternikiem (ta ostatnia [illegible]) [illegible] rozłożyć [illegible] zagranicznych skiffistów, którzy również na pewno będą mieli z nim ciężką [illegible]

— A dlaczego Kocerka jeździ jeszcze również na długie wiosła?

— Jest to oczywiście stanowczo niewskazane zwłaszcza u skiffistów i w tym zakresie zastrzegł sobie odtąd PZW dalekoidącą ingerencję.

T. J.

Migawki z mistrzostw Polski

● XXV jubileuszowe regaty [illegible] mistrzostw Polski [illegible] miały [illegible] Po raz pierwszy [illegible] one oficjalnie otwarte apelem zawodników, wciągnięciem bandery na maszt, odegraniem hymnu i defiladą łodzi. Otwarcia regat dokonał [illegible] wciągnęła na maszt zawodniczka warszawskiego Ogniwa — Irena Taff, a banderę PZW wciągnął wioślarz mistrzowskiej i reprezentacyjnej dwójki bez sternika BTW — Edmund Radziński.

● *Nagrody zwycięskim osadom wręczano zazwyczaj wieczorem* [illegible] *pomocą* [illegible] *Nagrody wystawione były przez cały czas* [illegible] *w pobliżu trybuny honorowej. Uwagę zwracała przede wszystkim nagroda Prezydenta RP dla zwycięskiej ósemki.*

● *W programach* [illegible] *słowania. Każdy więc* [illegible] *mógł sobie łatwo* [illegible] *kim tempem wiosłuje* [illegible] *załoga* [illegible] *że w przyszłości znajdziemy w programach jeszcze inne ciekawe uwagi na temat wioślarstwa, „dokształcając" naszą publiczność.*

● *Tor* [illegible] *regat wymierzony i wytyczony na nowo ob*[illegible] *półmetek i metę oraz linię starty na 400 m i 1000 m. Pomiarów dokonał inż. mgr. R. Cieślelski przy współudziale zespołu wioślarskiego AZS Wrocław. Okazało się, że zarówno meta, jak i półmetek były przesunięte. Trzeba było więc regat jubileuszowych, aby wszystko było w zupełnym porządku. Z okazji tych regat sędziowie* [illegible] *wioślarstwo nawiązane prace naprawdę od podstaw.*

● *Przy* [illegible] *gach, trzeba zawsze uwzględniać zanotować warunki atmosferyczne, a szczególnie siłę i kierunek wiatru. Pomiary w czasie regat wykonywał zespół Państw. Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego* [illegible] *mgr. E. Hohendorfa.*

● *Najstarszym zawodnikiem mistrzostw* [illegible] *Budowlani Płock, która ubiegała się o memoriał prezesa PZTW śp.* [illegible] *po* [illegible] *swój bieg do osady BTW Związkowiec, której wszyscy wioślarze li*[illegible]

● [illegible] *wrocławskiego AZS, które przybyły do Bydgoszczy po raz pierwszy szlakiem Odry, otwierając tym samym* [illegible] *kiem Odry weszła w związek małżeński. Spływ ten był więc dla niej niejako podróżą poślubną.*

● [illegible] *w biegu* [illegible] *biegach (czwórki pań o mistrzostwo Polski i czwórki nowicjuszy) doszło do kolizji. Reprezentacyjna załoga polska pań BTW zgubiła się na finiszu. Nosek spadł z siedzenia, a przestraszenie doprowadziło do sczepienia się wiosłami z załogą kruszwickiego „Gopła". Mistrzostwo Polski zdobyły więc po pięknej walce ambitne wioślarki KW Gopło — Kruszwica, które podobno od tygodnia dopiero* [illegible] *łodzi. W* [illegible]

Sport w ZSRR

MOSKWA. W [illegible] mistrzostw [illegible] związków zawodowych na rok 1949. Pierwsze mistrzostwa w pierwszym dniu zawodów zdobyli: [illegible] m st. dow. — Uszakow (Torpedo) [illegible] 100 m [illegible] 1.31,5.

MOSKWA. Na zawodach modelarskich o mistrzostwo [illegible] ustanowiono nowy rekord świata. W kategorii modeli z napędem benzynowym, model konstrukcji [illegible] utrzymał się w powietrzu 1 godz. 15 min. co jest wynikiem o [illegible] dach [illegible] dem [illegible]

Co stwierdziła komisja PZB w sprawie śmierci Ciećwierza

WARSZAWA. Komunikat Komisji Nadzwyczajnej Polskiego Związku Bokserskiego, wyłonionej w celu zbadania okoliczności, które spowodowały tragiczną śmierć pięściarza [illegible] Ciećwierza na ringu w Szczawnie-Zdroju brzmi następująco:

1) Komisja stwierdziła, iż nie zaszły żadne uchybienia natury sportowo - regulaminowej (mecz odbywał się na przepisowym ringu, na przepisowej macie, używano przepisowych rękawic i t. p.);

2) Komisja stwierdziła brak we Wrocławiu poradni sportowo-lekarskiej, w której wszyscy dolnośląscy sportowcy mogliby być poddawani okresowym badaniom, mającym na celu wykazanie ewentualnych ukrytych schorzeń organizmu;

3) Niezależnie od badań Nadzwyczajnej Komisji PZB na miejscu trwają dochodzenia Prokuratury, po zakończeniu których władze PZB wydadzą ostateczny komunikat.

Przed sezonem pięściarskim na Śląsku

KATOWICE. Sezon bokserski na rok 1949/50, którego początek jest przewidziany na 28 sierpnia zapowiada się na Śląsku wspaniale. W rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Śląska klasy wydzielonej A i B weźmie udział około 60 drużyn.

Niezależnie od tego Śl. OZB ustalił już [illegible] reprezentacyjnych, które przedstawia się następująco:

4. IX. na Śląsku: Śląsk — Warszawa; 16 X. Śląsk — Pomorze; 6 XI. Śląsk — Pomorze, oraz w dniu 4 XII. w Bydgoszczy: Pomorze — Śląsk.

Rewanżowy mecz pięściarski juniorów Śląsk — Kraków odbędzie się z początkiem października w Siemianowicach. P[illegible] gier w sprawie ich [illegible] do Polski.

Meldunki z kraju

Szczecin

[illegible]

Szczeciński OZPN organizuje w dniach 3 i 4 września w Szczecinie błyskawiczny turniej piłkarski z udziałem wszystkich klubów Szczecina których start jest obowiązkowy. Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na FOS. Kluby które nie wezmą udziału, urządzą imprezę we własnym zakresie i dochód przeznaczą na odbudowę Warszawy. Nagrodą dla zwycięzcy jest puchar przechodni ufundowany przez OZPN.

* Na zawody kolarskie o puchar OZKol w Łodzi okręg szczeciński wyznaczył Broszczaka i Janickiego (Związkowiec) oraz Borowskiego (Budowlani) i Przezdomskiego (Ogniwo).

W celu spopularyzowania sportu kolarskiego Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Słupsku organizuje wyścig kolarski, na trasie Słupsk — Ustka — Słupsk długości 54 km. W ub. miesiącu Pow. Rada Zw. Zaw. zorganizowała wyścig ulicami Słupska na dystansie 15 km. W pierwszych dniach września projektowany jest wyścig dookoła powiatu słupskiego.

[illegible] ki, Włodek [illegible] Krupiński.

Lublin

X 7 bm. powróciła do Lublina grupa kolarzy którzy w ostatnich dniach odbyli rajd kolarski po ziemi lubelskiej. Rajd ten miał na celu pomoc dla ludności wiejskiej w okresie żniw oraz propagandę sportu kolarskiego. Oprócz pracy żniwnej urządzali kolarze ogniska o charakterze kulturalno-rozrywkowym.

X W akcji żniwnej wzięli udział sportowcy ZKS Związkowiec w ilości 30 osób. Postawili oni sobie za cel nie tylko pomoc przy żniwach ale także popularyzację sportu na wsi. Wyniki, jakie osiąga ta akcja nie dają na siebie długo czekać. Młodzież wiejska chętnie garnie się do sportu. Największą popularnością cieszy się boks, do którego zachęca znany zawodnik lubelski Kunkler. Również dużym powodzeniem cieszą się: koszykówka, siatkówka i lekkoatletyka.

Dolny Śląsk

JELENIA GÓRA. Po raz trzeci odbył się w Jeleniej Górze trójbój lekkoatletyczny, między reprezentacjami Lubania, Kamiennej Góry i Jeleniej Góry. Podobnie, jak w poprzednich spotkaniach, i tym razem zwycięstwo odnieśli zawodnicy jeleniogórscy, osiągając 244 pkt., przed Kamienną Górą — 204 pkt. i Lubaniem — 176 pkt.

Zwycięzcy poszczególnych konkurencji otrzymali nagrody, ufundowane przez dyr. Skraba z Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej.

WROCŁAW. Sportowcy Wrocławia emocjonują się zapowiedzią walki Kasperczak — Czajkowski jaka odbędzie się 27 bm., w ramach towarzyskiego meczu Gwardia — Pafawag w Hali Ludowej we Wrocławiu. Będzie to pierwszy występ Kasperczaka od

Pomorze

BYDGOSZCZ. 21 bm. ZS Gwardia (Bydgoszcz) organizuje ogólnopolskie uliczne wyścigi motocyklowe o Srebrny Kask Bydgoszczy. Wyścig zostanie rozegrany w kat. 130 ccm, 250 ccm, 350 ccm, 500 ccm oraz motocykle z wózkami.

BYDGOSZCZ. 20 sierpnia odbędzie się na stadionie miejskim w Bydgoszczy międzyokręgowe spotkanie w piłce nożnej Pomorze — Poznań. W przedmeczu o puchar PZPN będą grały reprezentacje juniorów Poznania i Pomorza.

NA OPOLSZCZYŹNIE

● Sztafeta Pokoju, zdążająca ze Skandynawii na Festiwal i Kongres Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie przebiegała przez Opolszczyznę. Uroczyste przyjęcie sztafety przez młodzież powiatu opolskiego nastąpiło na granicy powiatów strzeleckiego i opolskiego w Nakle. Po krótkim raporcie na rynku obok Zarządu Miejskiego sztafeta wyruszyła w dalszą drogę do Wrocławia. Przekazanie sztafety przez młodzież dolnośląską nastąpiło w Lewinie Brzeskim.

● W meczu piłkarskim o tytuł mistrza kl. C Opolsk. Podokręgu ZPN, mistrz grupy II Stal Małapanew zwyciężył mistrza grupy I LZS Victoria Chróścice w stosunku 3:1 (1:0).

● W meczach piłkarskich Budowlani Ib Opole zwyciężyli Stal Ib Bobrek 6:1 (3:1), a Gwardia Niemodlin pokonała Ogniwo Zabrze 5:3 (2:3).

● W ramach obchodu Dnia Opolskiego Podokręgu ZPN rozegrane zostały następujące zawody piłkarskie: w Opolu: Kolejarz Opole—Budowlani Opole 3:1 (2:0); w Strzelcach: Pionier Strzelce — Gwardia Strzelce 2:1 (1:1); w Kędzierzynie: Unia Zdzieszowice — Kolejarz Kędzierzyn 3:0 (2:0); w Otmęcie: Zw. Otmęt — Unia Krapkowice 5:1 (3:0); w Kluczborku: Drożdżownia Wołczyn — Kolejarz Kluczbork 1:2 (3:1).

Śląsk

KATOWICE. W turnieju piłkarskim, organizowanym przez ZS Związkowiec o mistrzostwo Okręgu Śląskiego z udziałem wszystkich drużyn należących do tego zrzeszenia osiągnięto wyniki: **Związkowiec Otmuchów — Związkowiec Otmęt 4:4 (3:1): Związkowiec Baworów — Związkowiec Pszczyna 3:2 (1:0); Związkow. Olesno — Związkowiec Nowy Bieruń 3:3 (3:2). Półfinały: Związkowiec Baworów — Związkowiec Otmuchów 3:4 (2:1); Związkowiec Katowice — Związkowiec Olesno 5:1 (3:0)**

Finałowe spotkania rozegrane zostaną w dniu 21 bm. w Otmuchowie. Inspektor Okręgowego ZS Związkowiec ufundował puchar przechodni dla zwycięskiego zespołu.

RUDA. W ramach uroczystości jubileuszowych Górnika rozegrany został turniej piłkarski juniorów, który przyniósł następujące wyniki: **ćwierćfinały:** Stal (Świętochłowice) — Górnik (Orzegów) 3:1 (2:0), Górnik (Biskupice) — Stal (Nowy Bytom) 4:3 (2:3), Górnik (Ruda) — Górnik (Makoszowy) 4:1 (3:0), Górnik (Szombierki-Bytom) — Górnik (Piekary) 2:1 (2:0). **Półfinały:** Górnik (Szombierki) — Górnik (Biskupice) 2:1 (1:1), Stal (Świętochłowice) — Górnik (Ruda) 4:2 (4:2). **Finał:** Stal (Świętochłowice) — Górnik (Szombierki-Bytom) 2:1 (2:1). O III i IV miejsce: Górnik (Ruda) — Górnik (Biskupice) 3:0.

Rzeszów

Λ W ostatnią niedzielę odbyły się na stadionie Gwardii zawody lekkoatletyczne pod hasłem „Sportowcy — Żołnierzom Polski Ludowej". 60 m kobiet: 1) Skiba (Stal) 8,7, 2) Markowska (Spójnia) 8,8. **Mężczyźni:** 100 m: 1) Dzięcikowski (Spójnia) 12,0; 2) Kret (Stal) 12,2. **W dal:** 1) Dzięcikowski (Spójnia) 600; 2) Kret 555; 3) Talaga (Resovia) 522. **Wzwyż:** 1) Dzięcikowski 168; 2) Kret 143; 3) Adamiec (Spójnia) 143. **Kula:** 1) Gałuszka 10,34; 2) Cisło (Spójnia), 3) Kret 10,02. **Dysk:** 1) Cisło 30,86; 2) Gałuszka 27,90; 3) Kret 23,03. **Oszczep:** 1) Brydak (Resovia) 37,72; 2) Skobla (Spójnia) 31,88.

Λ W rewanżowym spotkaniu o wejście do klasy A ZKS Stal Mielec pokonał ZKS Związkowiec Wisłok Strzyżów 2:1 (0:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Kotpanty, Noworytka, dla pokonanych Wróbel. Wisłok nie wykorzystał rzutu karnego przy stanie 2:1. Zwycięstwem tym drużyna Stali zakwalifikowała się do klasy A.

Drobiazgi KRAKOWSKIE

KRAKÓW. Kierownicy drużyny Orląt, która na terenie Czechosłowacji rozegrała sześć spotkań omówili na specjalnej konferencji prasowej osiągnięcia drużyny krakowskiej. Bilans ten wypadł pod każdym względem dodatnio. Niezależnie od cennych zwycięstw nad silnymi przeciwnikami, drużyna krakowska wzorowym zachowaniem się zjednywała sobie sympatię widzów. Na prośbę Czechosłowackiej Partii Komunistycznej rozegrano dodatkowo w Litomyślu gdzie urodził się słynny kompozytor czeski — Smetana, zawody propagandowe, będące pierwszym międzynarodowym meczem w tym mieście. Drużyna polska spotkała się na terenie Czechosłowacji z niezwykle serdecznym przyjęciem a zawodnicy otrzymali wiele cennych upominków.

KRAKÓW. Leader II Ligi Związkowiec — Garbarnia (Kraków) rozegra po meczu mistrzowskim z Gwardią (Szczecin) szereg propagandowych zawodów na Pomorzu Zachodnim. W poniedziałek, 15 bm. ze Związkowcem (Szczecin) oraz dalsze mecze w Słupsku i Koszalinie.

Odpowiedzi REDAKCJI

WIELGOLAWSKI T., BYTOM. — Rekord świata w biegu na dystansie 400 m ustanowił Mc Kenley, Jamajka — 45.9; na 800 m — Harbig Niemcy — 1.46.6; na 1.500 m — Haegg Szwecja 3.43.0. Na pozostałe pytania znajdzie Pan odpowiedź w ostatnim numerze naszego pisma.

GUZIA W., BYDGOSZCZ. — Nie może być mowy o niesprawiedliwości regulaminu rozgrywek o wejście do ligi piłkarsk. ponieważ daje on równe szanse wszystkim drużynom. To, co spotkało Pomorzanina mogło równie dobrze spotkać Szombierki. Gdyby w podobnych wypadkach chciano zrezygnować z lepszego stosunku bramek, to nigdy nie ukończono by rozgrywek w terminie. Odnośnie drugiego pytania informujemy że terminarz I ligi podaliśmy w ostatnim numerze. Tabelkę spotkań waterpolowych zamierzamy umieścić po zakończeniu sezonu waterpolowego.

UCZNIOWIE ZE STRZELINA. — Musicie podać dokładne wyniki o które wam chodzi gdyż tabela fińska przewiduje odpowiednią ilość punktów za wynik osiągnięty np. w biegu na 100 m, na 200 m itd. Suma punktów osiągnięta w pięciu konkurencjach daje punktację pięcioboju.

Sprawy POZNAŃSKIE

x Polski Związek Kajakowy urządza w dniach 28 VIII. do 11. IX. br. obóz kondycyjny w Warszawie dla kadry reprezentacyjnej celem wyłonienia drużyny mającej wyjechać na mecz rewanżowy z Węgrami w Budapeszcie. Z okręgu poznańskiego wyznaczono: z **Ogniwa:** panie — Pabiszczak, Targon i Kocierba; panowie — Jeżewski, Motłoka, Kuźmian, Książkowski; z **Warty:** panie — Kołodziejczak, panowie. Kozieras, Krzysko, Rodziejczak K., Talarowski, ze **Stali:** panowie — Kardasz, Jankowski, Strzelecki, Kostański i Nowak. W miejsce wyznaczonych dwóch juniorów kierownictwo Stali wyznaczyło Sobieraja, który zdecydował się wrócić do czynnego życia sportowego i Beszterdę. Z Kolejarza wyznaczono mistrzynię Polski Szajkównę. 11 września w ramach mistrzostw Polski juniorów odbędą się eliminacje, na których ustali się ostateczny skład naszej ekipy.

x Polski Związek Hokeja na Trawie pragnąc odpowiednio przygotować reprezentację mającą wyjechać na turniej międzynarodowy do Pragi rozgrywa mecze treningowo-propagandowe i tak w Zielonej Górze reprezentacja PZHT wygrała z Kolejarzem Gniezno 2:1 (2:0). Przewiduje się jeszcze rozegranie meczu w Toruniu. Wyjazd ekipy do Pragi nastąpi z Poznania w dniu 30 bm.

x Poznański Okręgowy Związek Tenisowy ustalił termin mistrzostw Wielkopolski na 7—11 września. Organizacja spoczywać będzie w rękach sekcji tenisowej Warty na kortach własnych przy ul. Świerczewskiego. Ustalono mecz międzymiastowy w tenisie Szczecin—Poznań w dniach 24 i 25 września w Poznaniu.

x Mistrzostwa piłkarskie okręgu poznańskiego rozpoczynają się 17 sierpnia. Drużyny grają w dwóch grupach. W grupie I: Spójnia—Viktoria (Września), Admira (Poznań), Spójnia (Poznań), Kolejarz (Grodzisk), Związkowiec—Warta Ib (Poznań), Kolejarz (Kępno), Budowlani (Poznań), Budowlani (Chodzież), Gwardia (Kalisz), Spójnia (Kalisz). W II: Wagmo (Zielona Góra), Kolejarz (Rawicz), Kolejarz (Gostyń), Polonia (Poznań), Kolejarz (Jarocin), Kolejarz (Leszno), Luboński KS ZKSM H. Cegielski (Poznań), Ogniwo (Poznań I), Kolejarz (Gorzów).

x 20 bm. reprezentacje Poznania juniorów i seniorów grają w Bydgoszczy [illegible] reprezentacjami tegoż miasta [illegible] kę nożną. Kapitan POZPN. Lebracz wyznaczył składy drużyn, które przedstawiają się następująco: **seniorzy:** Czernikowski (Luboński KS), Staniak—Pyda (Warta), Cybiński—Groński (Warta), Pawlak (Admira), Borak (HCP), Opitz — Gendera — Szymura (Warta), Kolczyński (HCP), jako rezerwowi Sobala (HCP), Kajdasz (Warta), Jeździejewski (Luboński). — **Juniorzy:** Wróblewski (Kolejarz), Jankowiak J. (Warta), Udrych (Kolejarz), Kowalski (HCP), Słoma (Kolejarz), Ratajczak (Luboński), Sroka (Dąb), Gogolewski (Kolejarz), Klata (Kolejarz, Zielewicz (Luboński), Dybol (Adm.).

x Trzymiesięczny kurs dla przodowników piłki ręcznej odbędzie się równocześnie z kursem sędziowskim w m. wrześniu.

xPOZKSS urządza we wrześniu turniej piłki ręcznej drużyn juniorów.

x Mistrz Polski w piłce koszykowej, Kolejarz Poznań, sprowadza w grudniu br. drużynę budapeszteńską KS Lokomotiv na kilka spotkań w Polsce. Węgrzy wyrazili zgodę i wyznaczyli termin spotkań rewanżowych na [illegible]

ZAKOPANE. Tatrzański Klub Motocyklowy w Zakopanem wydał drukiem ilustrow. broszurę poświęconą historii rajdów tatrzańskich na przestrzeni lat 1937 — 1948. Autorem broszury zawierającej, oprócz literacko opracowanej kroniki, szczegółowe wyniki wszystkich rajdów tatrzańskich, jest inż. Wl Pietrzak. Broszura kończy się posłowiem Tatrzańskiego Klubu Motocyklowego wyrażającym przekonanie, że rajdy tatrzańskie staną się podstawą do zorganizowania w Polsce największej motocyklowej imprezy świata, jaką jest 6-dniówka FICM.

Z karty historii ZKS Ogniwa - Tarnovii

Do najstarszych organizacji sportowych w Polsce należy ZKS Ogniwo-Tarnovia, który w dniach 4 — 11 IX. br. obchodzić będzie jubileusz 30-lecia pracy dla młodzieży i sportu polskiego. Jak powstała Tarnovia? Każdy, niemal organizujący się klub sportowy rozpoczyna swoją działalność w oparciu o najpopularniejszą gałąź sportu jaką jest piłka nożna. Piłka nożna w Tarnowie, znana była jeszcze przed pierwszą wojną światową, po której zawodnicy i entuzjaści zlikwidowanych wówczas klubów sportowych (Czarni, Białoczerwoni i Pogoń), nie mogąc z braku środków materialnych założyć i zorganizować placówki sportowej zwrócili się do Zarządu z prośbą o przyjęcie ich jako sekcji piłkarskiej.

W jesieni 1918 r. Tarnovia stała się sekcją piłkarską Sokoła i jako Sokół Tarnovia, oficjalnie zaprezentowała się w r. 1919 na placu w ogrodzie miejskim, gdzie obecnie znajduje się miejsce zabaw dziecinnych. Inicjatorami tej pierwszej na terenie Tarnowa drużyny piłkarskiej byli: T. Gryl, R. Wierzbanowski, Wł. Mroczkowski i Szumowski, a w skład zespołu grającego wchodzili: Szamota, Z. Gala, St. Błachowski, Mleczko, Hip. Kowalski, Dyda, J. Szydłowski, E. Klostenmajer A. Bogach Bogacz, L. Galas, Michniewicz Niedzielski, Al. Sekura i M. Galas. Kiedy działalność sportowa opiekunów drużyny z dr. T. Lubienieckim, R. Skoumowskim, T. Grylem i Wierzbanowskim na czele zaczęła zataczać coraz szersze kręgi, a stan liczebny zawodników niepomiernie wzrastał, teren ćwiczeń i rozgrywek okazał się wówczas za mały. Członkowie klubu i sympatycy budują w r. 1921 na plantach obok dworca kolejowego boisko z trybuną, gdzie dziś znajduje się przebudowany stadion.

Lata od 1922 do 1927 r. to okres dalszego rozwoju i świetności Tarnovii która zaliczona do kl. B KOZPN zdobywa przez szereg lat mistrzostwo, by w rezultacie w r. 1928 uwieńczyć swoje wysiłki zdobyciem miejsca w ówczesnej ekstraklasie Okręgu, gdzie zajmuje II miejsce po Cracovii. W tym okresie nawiązuje Tarnovia kontakt nie tylko z pierwszorzędnymi piłkarskimi zespołami krajowymi, ale gości również importowane drużyny z zagranicy jak: Vivo A.C. i B.T.C. Budapeszt, Hradec Kralove, Hakoah Graz i inne (po wojnie Slavia i Nusle) uzyskując z nimi zaszczytne wyniki. Na czoło grających wybijali się: bracia Jachimkowie, P. Wiśniewski Błachowski, Ziemian, Mikulski Nowak, Skwirut Szwarnowiecki i kilku innych, którzy dziś podobnie jak ich wychowawcy należą do aktywnych działaczy sportowych. I jakkolwiek przed ostatnią wojną nie udało się Tarnovii zaawansować do Ligi Państwowej, to jednak wychowankowie jej często zasilali drużyny klubów ligowych i reprezentowali barwy Polski w zawodach międzynarodowych i państwowych. Wystarczy tylko wymienić takie nazwiska jak: bracia Jachimkowie Ziemian, Pirych, by zgodzić się z powszechną opinią sportową, że Tarnów należy do tych nielicznych w Polsce lecz bogatych rezerwoarów talentów sportowych. Stąd pochodzą: śp. M. Krawczyk — piłkarz, Zdz. Nowak — wicemistrz Europy i mistrz Polski w skoku w dal, a w okresie powojennym reprez. piłkarz Polski — Barwiński, mistrzyni okr. krakowskiego w tenisie M. Krawczykówna, mistrz Okr. Krakowskiego Zw. Mot. w kat. 5 na rok 1948 J. Ziemnik i mistrz Tarnowa w tenisie stołowym Słowiński.

Dni okupacji niemieckiej przerwały działalność wszystkich klubów sportowych i organizacji w Polsce, nie pomijając też Tarnovii. Ofiarą terroru hitlerowskiego padają: b. prezes dr. M. Rozwadowski, członkowie zarządu: mgr. Kołodziej, R. Jarosz, A. Kozłowski Maks Ludertowicz, H. Kowalski, oraz zawodnicy: Bazali, M. Krawczyk, St. Łazarski Godowski i in., a tylko nieliczni jak b. prezes dr. Lubieniecki czy zaw. Maliński uchodzą z życiem z niemieckich obozów koncentracyjnych. Z urządzeń sportowych okupant zniszczył trybunę, a boisko zabudowano barakami. Zakonspirowana drużyna juniorów Tarnovii ukradkiem rozgrywała mecze poza miastem będąc w kontakcie z Cracovią Zwierzynieckim, Juvenią i in. Młodzież ryzykowała też wyjazdy na prowincję gdzie po większej części odnosiła wysokocyfrowe zwycięstwa.

(O osiągnięciach powojennych Tarnovii w następnym numerze).

II.

Walka o „Dach świata"

Poniżej podajemy drugą część przeżyć wyprawy himalajskiej w opisie Andre Rocha. Wyprawa ta — jak już zaznaczyliśmy — była odwetem za niepowodzenia, jakich doznała podobna wyprawa w roku 1938.

DOKOŁA lodowca Gangotri zgrupowały się cztery wielkie szczyty: Szaukhamba (7.138 mtr.), Satopanh (7.062), Kedernath (6.940), Sri-Kailash (6932). Z wymienionej czwórki jedynie ostatni szczyt został pokonany przez ekspedycję austriacką w roku 1938. Wobec tego decydujemy się zaatakować następny co do wysokości wierzchołek Kedernathu. Z daleka wygląda on raczej dobrotliwie i narazie nic nie usprawiedliwia złej opinii, jaką się cieszy. Będziemy musieli to sprawdzić osobiście.

Trzy dni zajęło nam założenie pierwszego obozu wypadowego. W ciągu tych trzech dni mieliśmy przedsmak czekających na nas trudności. Ponieważ obóz założony na wysokości 4.800 mtr okazał się jednak położony zbyt nisko, wyruszyliśmy dalej rano 17 czerwca, by założyć nowy obóz tak wysoko, jak tylko okaże się to możliwe. Droga była niezmiernie uciążliwa, musieliśmy wyrąbywać stopnie w lodzie. Około godz. 14 całkowicie wyczerpani, dotarliśmy do masywu skalnego, zabezpieczonego od lawin, który nadawał się na postawienie na nim namiotu. Wybrane przez nas miejsce znajdowało się na wysokości 6.100 mtr.

25 czerwca przystępujemy do właściwego wejścia. Jest przeraźliwie zimno. Przez całą noc nie mogliśmy zmrużyć oka. Jeden z naszych przewodników dostał gorączki i wykrzykuje coś bez związku. Lodowata czarna noc powoli ustępuje jasności poranka, z które wyłaniają się niewyraźne jeszcze i mgliste, jak duchy, zarysy otaczających nas szczytów. Siedzimy wpatrzeni w wierzchołek Kedernathu oświetlony pierwszymi promieniami słońca. Nasi przewodnicy siedzą nieruchomo, oczekując całkowitego zwycięstwa poranka nad cieniami nocy. Zrywa się wiatr poranny i tnie nasze twarze jakby cięciami niezliczonych brzytew. Nie mam odwagi spojrzeć na swych towarzyszy nurtuje w nich również troska nie dająca im spokoju: ilu z nas powróci cało z tej wyprawy?...

Wymarsz był przewidziany na godz. 4. Z godzinnym opóźnieniem opuszczamy obóz i rozpoczynamy podejście. Zimno jest coraz to przeraźliwsze i w miarę wznoszenia się śnieg staje się coraz to cięższy. Głęboki śnieg, zamarznięty w wierzchu załamuje się pod nami za każdym krokiem, czyniąc marsz niesłychanie męczącym.

Idziemy w trzech grupach: Sutter z naczelnikiem Szerpasów, Wangdi Norbu, Graven Aleksander z Andagawą doskonałym wspinaczem, wreszcie Dittert i ja tworzymy trzecią grupę wraz z Angnorbu, zwinnym i silnym jak młody niedźwiedź.

O krok od zwycięstwa

Poruszamy się powoli. Zbocze zdaje się wydłużać w miarę jak się po nim posuwamy. O godz. 10 osiągamy pierwszy garb szczytu wysokości 6.832 mtr. Nasze trwogi i niepokoje dzisiejszego poranka rozwiały się bez śladu — przed nami lśni błyszcząca łysina starego Kedernathu. Jeszcze 100 z czymś metrów i będziemy mogli spożyć śniadanie na głowie Gulliwera. Po dokonaniu fotografii i zdjęć filmowych głównego szczytu, zaczynamy go atakować, idąc grzbietem, który ma nas doprowadzić do punktu kulminacyjnego wyprawy. Na lewo przepaść głębokości przynajmniej 2.000 m, typowa dla gór himalajskich, na prawo zbocza obramowujące wspaniały lodowiec. Gdyby go można było przenieść do Alp stanowiłby najwspanialszy teren zjazdów narciarskich.

Dochodzimy do małej pochyłej płaszczyzny, pokrytej lodem, dalej posuwamy się z trudem po wąskim gzymsie. Graven prowadzi pewnie i spokojnie. Mijają godziny, droga dłuży się nam niesłychanie i szczyt wciąż jest jeszcze przed nami. Wreszcie skalisty gzyms kończy się — pozostaje jedynie do przebycia śnieżny stromy grzbiet, w którym wyrąbujemy stopnie z prawego boku.

Graven ze swym towarzyszem idzie wciąż pierwszy, Dittert Angnorbu i ja jesteśmy w środkowej grupie podczas gdy Sutter z Wangdi Norbu zamykają pochód.

Jest już godz. 13.30. Dokucza nam brak powietrza, wznosimy się z coraz to większym trudem wpatrzeni w niedosięgły wierzchołek góry opętani jedną jedyną myślą — dojść do końca, wejść na szczyt...

Raptem wstrząsa nami straszliwy okrzyk — Sahib...

Tym razem góra zwyciężyła

Odwracamy się wszyscy jak [illegible] komendę i na naszych oczach [illegible] grywa się jeden z wielu dramatycznych epizodów wysokogórskiej wspinaczki. Wangdi odpadł i... spada spada coraz szybciej po lodowatej powierzchni, pochylonej pod kątem 50 stopni. Na jego krzyk Sutter opiera się z całej siły na siekierce wrąbanej w twardy śnieg. Sznur napina się — na drugim jego końcu Wangdi opisuje na lodzie ogromne półkole, po tym toczy się z powrotem niby wahadło jakiegoś zwariowanego zegara. Przez chwilę mamy wrażenie, że niebezpieczeństwo jest zażegnane — w tym siekierka wyłamuje się ze śnieżnego stopnia i Sutter traci oparcie. Obaj teraz są rzuceni ze straszliwą siłą wdół lodowatego zbocza. Bezsilni i przerażeni widzimy, jak przebywają z przerażającą szybkością trzystumetrową przestrzeń lodu, zakończoną jakby wałem za którym rozciąga się dalsza pochylnia, pokryta na szczęście miękkim śniegiem. Widzimy jak obaj nasi towarzysze wpadają w białe zaspy i koziołkują w nich wielokrotnie. Graven odwrócił głowę, by nie widzieć katastrofy. My patrzymy dalej w dół, jakby oczekując na coś, czego nie wiemy na co. A jednak.. Bo Sutter się podnosi, wstał daje nam oto znaki ręką, tylko Wangdi się nie [illegible]

(Dokończenie w następnym numerze)

Sportowcy ślą pozdrowienia



W dalszym ciągu napływają do naszej redakcji pozdrowienia od sportowców, przebywających na wczasach i obozach. Na pocztówce od pięściarzy poznańskiego Związkowca — Warty widzimy podpisy Liedkego, Ratajczaka, Szkudlarka i in.; serdecznie pozdrawia Czytelników „Sportu i Wczasów" zespół piłkarski Gimn. Mech. z Gliwic, który na mistrzostwach szkół zawodowych zajął pierwsze miejsce, kartki z życzeniami nadesłali również: bokserzy wrocławskiego Pafawagu ze Sztolcem na czele z Zakopanego, juniorzy Unii Tarnów z Krynicy, piłkarze Górnika Wirek z Wisły, lekkoatleci Spójni Marymont — z Czerwieńska oraz bawiący na koloniach letnich pocztowcy i siatkarze repr. kolonii Ispektoratu Szkolnego Katowice — powiat.

Poznaj piękno Polski





Jednym z ciekawszych miast Dolnego Śląska jest Kłodzko, położone nad lewym brzegiem Nisy. Już w XV wieku, za rządów Bolka II Świdnickiego, miasto otrzymało nazwę „Kladsko", od słowiańskiego słowa Kłoda. W późniejszych wiekach Kłodzko przeżywało wiele napadów. Do najstarszych zabytków należą: kościół parafialny z XIV w. (gotyk z barokowym wnętrzem), most z XIV w. z kamiennymi figurami świętych, ratusz, którego wieża podobna jest do wieży krakowskiego ratusza i liczne kamienice barokowe i renesansowe z podcieniami. Obecnie Kłodzko liczy 22 tysiące mieszkańców i jest uprzemysłowione (przędzalnie, tkalnie i in.).

Fot. [illegible]

Stanisław Peters

Czy tylko do końca sierpnia jest pięknie nad morzem?

Ustronie Morskie, w sierpniu

PRZECIĘTNY wczasowicz udający się nad morze marzy o pełnej, słonecznej pogodzie, by móc opalać się. Kąpiel w morzu i wylegiwaniu na piasku uważa się za główny i jedyny cel wczasów. Dlatego też najwięcej wczasowiczów napływa w lipcu i sierpniu. Inne miesiące właściwie nie są brane pod uwagę a ilość przyjezdnych spada w nich do minimum. Tak krótki okres wczasów nadmorskich przynosi obu stronom, to znaczy i wczasowiczom i placówkom uzdrowiskowym niepowetowane szkody.

Musimy rozpocząć generalną kampanię za przebudową całej mentalności wczasowiczów, by skłonić ich do korzystania przez dłuższy okres z wczasów.

Rozmawiałem wiele z właścicielami pensjonatów, z personelem i urzędnikami w Ustroniu Morskim

— Kiedy tu u was jest najpiękniejsza pogoda — pytałem zasiedziałych tubylców zaciągających kresowo. Odpowiedzi były najróżniejsze. Zbyt krótko jeszcze tu przebywają, aby mieli w tym zakresie doświad[illegible]

— U nas to najładniej we wrześniu. A w sierpniu wypogadza się zaraz po zwiezieniu żyta.

— Bardzo tu przyjemnie w grudniu — zwierzył się jeden z rolników. Jest jeszcze bardzo ciepło. Najgorzej w styczniu i lutym. Wtedy śnieg bardzo głęboki.

O pogodzie nad morzem ma się inne pojęcia niż w innych stronach w kraju. Wczasowicze pod tym pojęciem rozumieją tylko czyste jak łza niebo ze spiekotą. Gdy narzekałem na tegoroczne deszcze uparte i łaknąłem „pogody" w tym popularnym, wielkomiejskim pojęciu, wówczas odpowiadano mi:

— Przecież pogoda piękna ..

— Jak to, ten ciągły przeplataniec deszcz ze słońcem, to zachmurzone niebo to pogoda?

— Bo pan nie widział niepogody nad morzem. Zdarza się ona późną jesienią i w zimie.

Zacząłem się nad tym zastanawiać. Czy spiekota i skwar to istotnie najidealniejsze warunki dla wczasowiczów? Gdy leży się na piasku i dyszy z braku powietrza jak ryba wyrzucona na brzeg. Czy to naprawdę ideał i czy tylko z tej strony należy podchodzić do morza? No tak, można się dopiero wtedy opalać. Ale iluż to ludzi wpada, choruje poważnie po takim zbytnim wypieczeniu się na słońcu. Warunki opalania nad morzem są zdradliwe. Wiaterek owiewający ciało zmniejsza spiekotę i pozornie zwiększa możliwości opalania. Można i kilka godzin wytrwać bez zauważenia jakichś następstw. Zjawiają się one dopiero po powrocie do domu. Po opuszczeniu plaży dopiero spostrzega się, że skóra zaczyna parzyć i odpryskuje jak glazura od garnka. Wtedy dopiero jest się unieruchomionym na kilka dobrych dni a nieraz i do końca pobytu.

Najbardziej odpowiednią pogodą jest przeplatanka: pełna pogoda i pół pogoda. Można dopiero wówczas część czasu poświęcić na piękne wycieczki w okolicę. Wówczas dopiero poczyna się rozumieć, że całkowite uzależnienie od plaży jest nonsensem i przeżytkiem. Dopiero dni „niepogodne" pozwalają na takie dalsze wycieczki. Przestajemy być niewolnikami plaży.

Tegoroczny sezon nad morzem wielu wczasowiczów uważa za stracony. Słońca było w lipcu więcej niż skąpo. Mniej pogodne dni obrócono na spacery, odkrywając cuda krajobrazu Pomorza Szczecińskiego. Wczasowicze przebywający w Ustroniu Morskim odkryli np. bogactwo flory w lasach okolicznych upodobniające je do olbrzymiego ogrodu botanicznego.

Ustronie Morskie jest doskonale zorganizowanym ośrodkiem. Znajduje się tu wykwintna gospoda Centrali Rybnej, gdzie tanie ceny konkurują z grzecznością obsługi. Obiad popularny z doskonałą rybą — 77 zł, obiad klubowy 120 zł (wraz z procentem kelnerskim). Jest miła cukierenka z aromatyczną herbatą i ciastkami, z lodami i czarną kawą. Jest wiele eleganckich pensjonatów. Taka pełnia życia trwa zaledwie dwa do trzech miesięcy. Po sezonie wraca martwa cisza. Zwija się restauracje i cukiernie, wyjeżdżają kelnerzy, panny sklepowe, właściciele pensjonatów, urzędnicy uzdrowiska.

— Rok dzieli się u nas — opowiadała mi jedna zarządczyni pensjonatu — na cztery okresy. Od 1 kwietnia do 1 czerwca intensywne przygotowania do sezonu zaczyna się remonty, odświeżanie biur i pensjonatów. Drugi okres to pełnia sezonu czyli czerwiec, lipiec, sierpień. Ruch, życie. Uzdrowisko poczuło krew w żyłach. Trzeci okres to likwidacja, obliczenie strat i zysków. Wreszcie „sezon niedźwiedzia liżącego własną łapę". Wtedy wszystko zamiera. Wszędzie pusto i głucho. Trwa to długie miesiące.

Jesteśmy w sytuacji człowieka, który nagle odzyskał wspaniały spadek po przodkach i nie wie jak go wykorzystać. Te dwa miesiące nad morzem spędzane to wykorzystanie jego walorów zaledwie w części.

Gdy w tym roku lipiec nie dopisał, uznano wakacje za stracone. Jakże niesłusznie. Czy morze winno się traktować tylko jako miejsce do opalania? Czy to jedyna funkcja nad morzem?

Oczywiście jest to ważne a kąpiele morskie należą do największych rozkoszy wakacyjnych. Ale kąpiele powietrzne nad morzem są niemniej ważne, a z tych można korzystać przez kilka miesięcy w roku. Słony war działa wspaniale. W sprawie tej winni się wypowiedzieć lekarze. A już zupełnie niezrozumiałe jest unikanie wyjazdów nad morze we wrześniu, kiedy jest tutaj wprawdzie nie najcieplej ale najpogodniej.

O wczasach nad morzem myślimy dziwnie ciasnymi kategoriami. Wczasy nadmorskie winny trwać od kwietnia do końca grudnia. Należałoby stopniowo rozszerzać czasokres, przyzwyczajając społeczeństwo do innych miesięcy, w pierwszym rzucie do czerwca i września, potem — do maja i października a wreszcie — do kwietnia, listopada i grudnia. Zyskaliby na tym wczasowicze, korzystając ze zdrowego morskiego powietrza i z pięknych wycieczek, zyskałyby miejscowości uzdrowiskowe w sensie gospodar[illegible]

Polska jesień i wiosna są również piękne nad morzem jak w innych stronach Polski. Ścieśniliśmy wczasy nad morzem do śmiesznie krótkiego okresu. Musimy to naprawić. Nadmorskie miejscowości muszą tętnić życiem przez 8 miesięcy, bo tego wymaga interes zdrowotny społeczeństwa oraz gospodarka.

Dr Stanisław Peters



[illegible]

Korzyści wczasów wodnych

Fundusz Wczasów Pracowniczych, szukając nowych form spędzenia urlopów dla ludzi pracy, zorganizował w bież. roku po raz pierwszy wczasospływ czyli wczasy kajakowe. Wczasy te miały miejsce na szlaku wielkich jezior mazurskich i zorganizowane zostały pod egidą Polskiego Związku Kajakowego. Z Giżycka wystartowały na spływ dwie grupy kajaków. Pierwsza składała się z 11 załóg bydgoskiego „Pocztow[illegible] szawskimi, druga, jadąca oddzielnie z czterech załóg bydgoskiego „Drze[illegible]

Jeziora mazurskie stanowią szlak [illegible] cem, chociaż liczba kajaków pojawiających się na nim wzrasta z roku na rok. W tych warunkach pożyteczne będzie podanie kilku informacji o tym szlaku. Wczasospływ wyruszył z Giżycka przez duże, owalne jezioro Niegocińskie które po 12 km przechodzi na południowym zachodzie w jezioro Boczne. O 4 km dalej rozpoczyna [illegible] wym brzegu, jadąc w kierunku południowym, obok wsi Sajpia, znaleźć można dogodne miejsce do obozowania. Jezioro Jagodne rozciąga się na długości 11 km. Znajduje ono połącze[illegible] Szymońskim. W miejscu, w którym kanał łamie się pod kątem prostym, można ewentualnie również rozbić obóz. Dalej, na szlaku Kanału Mioduńskiego, z jeziora Kotek, Kanału Zielony Lasek, jeziora Tałtowisko, kanału Tałtańskiego i jeziora Tałty aż po wieś Tałty (łącznie 11 km) obozowanie jest niemożliwe, Brzegi niegościnne, bagniste, gęsto porosłe trzciną. Z wsi Tałty, jeziorem Tałty do Mikołajek jest jeszcze 5 km drogi. Z Mikołajek jeziorem Mikołajki do jeziora Bełdańskiego dojeżdża się po 3 km drogi. Tu już wszędzie dość łatwo o miejsce na obozowisko.

[illegible] — śluza Guzianka 3 km; Guzianka — [illegible] tel (przez jezioro Dolne i jezioro Zmordój) 35 km; jezioro Wiartel (4 km). Stąd załadowaliśmy kajaki i przetransportowaliśmy je furką do Pisza (6 km), następnie Pisą, rzeką krętą o przeciętnie szybkim nurcie dojechaliśmy do wsi Ptaki (81 km). Stąd już koleją powróciliśmy do domów, kończąc swój dwutygodniowy wczasospływ po spłynięciu przeszło 200 km.

Z jeziora Bełdańskiego można zrobić mały wypad na „mazurskie morze" — jezioro Śniardwy, ale nie należy głębiej w nie wjeżdżać, gdyż dla mało doświadczonego kajakowca jest b. niebezpieczne (potężna fala). Jeziora mazurskie, ze względu na długość szlaku, są wspaniałym miejscem dla spływów kajakowych. Od Mikołajek począwszy usytuowane są w Puszczy Piskiej i tu szlak zaczyna wywierać największe wrażenie. Na kajakowych wędrowców silnie oddziaływują uroki puszczy, strzelającej w górę potężny[illegible] pachnącej mnóstwem malin, poziomek i jagód. Tutaj znaleźć można w wielkiej ciszy leśnej prawdziwe wytchnienie. Jeziora są na ogół spokojne. Tałty mają tylko dość przykrą skośną falę. Przy wietrze jednak huśtać potrafią wszystkie inne jeziora i dlatego trzeba zawsze przedsięwziąć pewne środki ostrożności. Po drodze w Giżycku, Mikołajkach, Rucianych i [illegible]

[illegible] się jednak, że grupy wczasowe powinny być raczej małe; najwyżej 4 lub 5 kajaków, t. zn. 8 — 10 osób, które, — o ile to możliwe — łączą wspólne zamiłowania. Niektórzy np. lubią łowić ryby, inni wolą robić krajoznawcze wypady. Jedni wolą spływać długimi skokami i dłużej odpoczywać na jednym miejscu, drudzy wolą codzień nie spływać dalej, przenosząc się o kilkanaście kilometrów. Kierownikami grup winni być zawsze doświadczeni kajakowcy, członkowie klubów i wytrawni turyści wodni.

[illegible]

[illegible] wczasowiczami kajakowymi [illegible]



Na wielkim szlaku jezior mazurskich, pośród Puszczy Piskiej

Fot. Jabłoński Bydgoszcz

[illegible]

Gdzie pojechać na wczasy?

WCZASOWISKA GÓRSKIE

Rymanów Zdrój

Leży w pow. sanockim w woj. rzeszowskim, na Podkarpaciu, w pięknej dolinie przeciętej rzeką Taba, na wys. ok. 450 m n. p. m., wśród lasów szpilkowych. Łagodny klimat podgórski, balsamiczne powietrze, dobre tereny wycieczkowe, wspaniałe plaże i naturalne baseny kąpielowe. Szczawy salankowo-jodo-bromowe umożliwiają skuteczne leczenie gruźlicy kości, stawów i skóry, krzywicy, chorób kobiecych, narządów trawienia, dróg oddechowych i narządów krążenia.

Stacja kolejowa Rymanów na linii Jasło—Sanok, skąd dojazd autem lub dorożką. Bezpośrednia komunikacja autami PKS z Krakowa przez Krosno. Informacje na tablicy FWP na stacji.

WCZASOWISKA MORSKIE

Jastrzębia Góra

Punkt rozdzielczy FWP ośrodka Wielka Wieś. Dojazd koleją do stacji Wielka Wieś, skąd autobusem PKS na miejsce. Położenie miejscowości nad wyraz malownicze, na wysokim brzegu morskim wśród lasów. Jastrzębia Góra jest miejscowością bez tradycji historycznych, za to znakomicie wyposażona. Wojna przyniosła jej dużo zniszczeń, lecz mimo to cieszy się nadal dużą frekwencją. Wycieczki do Żarnowca, Lisiego Jaru (miejsce lądowania Zygmunta III po jego podróży do Szwecji w r. 1598). Rozewia (latarnia morska) i Pucka

WCZASOWISKA NIZINNE

Wiśniowa Góra

Miejscowość w powiecie Brzeziny, woj. łódzkie. Stacja kolejowa Andrzejów k/Łodzi, na linii Słotwiny—Łódź Fabr. Piękny las liściasty i basen kąpielowy stwarzają dobre możliwości pożytecznego wypoczynku w popularnej podmiejskiej miejscowości wycieczkowej Łodzi.

Punkt rozdzielczo-informacyjny: Wiśniowa Góra, DW. „Samorządowiec".

Wydminy

Ośrodek FWP na szlaku kolejowym Ełk—Giżycko—Olsztyn, położone nad dużym jeziorem tejże nazwy (5,5—7 km kw.) — słynęły już w XIV i XV wieku jako ośrodek wielkich jarmarków na bydło i konie. Z tego okresu zachował się do dnia dzisiejszego jedynie kościół wzniesiony w 1572 roku. W okolicy ślady przedhistorycznych osad palowych. Stacja kolejowa na miejscu. Adres DW. na tablicy FWP na stacji.

[illegible]